



RODZINA BOGIEM SILNA

BIULETYN RODZINY RODZIN

WRZESIEŃ 2020

Nr 7 (199)

Dobrowolna ofiara

Hasło roku pracy 2020/2021 Rodziny Rodzin

„Ten zwycięża, kto miłuje”

Miłość jako wrażliwość na bliźnich i ich problemy

Jako Rodzina Rodzin rozpoczynamy najbliższy rok pracy duszpasterskiej pod hasłem zaczerpniętym od naszego Ojca Prymasa Tysiąclecia kardynała Stefana Wyszyńskiego: „**Ten zwycięża, kto miłuje**”. Ksiądz Prymas często przypominał, że w każdym człowieku działa Trójca Święta, dlatego **należy go otaczać wielkim szacunkiem**: „*Nie możemy na niego podnosić głosu, nie możemy go osądzać choćby myślą, nie możemy ukazywać swoich zahamowanych stanów życzliwości, uczynności, dobroci, pomocy... ale w tej świadomości, że stale nosimy Boga, który w nas nieustannie działa*”.

Mówił Ksiądz Prymas: Ludzie powinni „dać innym to, co w duszy człowieka najlepsze, dać z największą prostotą i zaufaniem do drugiego człowieka. Chociażby tego zaufania nadużył, mamy odnosić się do niego zawsze z zaufaniem, przekreślając siebie, własną przykrość czy zawód. To właśnie znaczy <dawać duszę>...”

„Ludzie - przypomniał Kardynał Wyszyński - winni mieć usposobienie macierzyńskie. Winni wypracować w sobie takie odczucie, jakie każda matka ma w sercu, gdy tuli dziecko swoje”. Winni być wrażliwi na ludzi „głodnych Boga”: „*Trzeba tę wrażliwość człowieka na drugiego człowieka głodnego Boga, wypracowywać, trzeba rozwijać. I ta wrażliwość musi pozostać jako trwały dorobek człowieka... Mamy obowiązek moralny wnikać w potrzeby ludzi, którzy są koło nas, zgadywać je, przewidywać. Nie czekać, aż nam o nich powiedzą, lecz niejako uprzedzać je*”.

Nawoływał: Ludzie winni być delikatni, by nigdy nie traktować kogokolwiek z wyższością: „*W stosunku do ludzi mniej od nas uposażonych, mniej wyrobionych, mniej ubogaconych w wartości*

*duchowe, moralne, fizyczne czy intelektualne, trzeba zachować jak najwięcej ostrożności i delikatności, aby w niczym nie dać poznać swojej wyższości. <Śmiejcie się ze śmiejącymi, płaczcie z płaczącymi>”. Pomaganie, służenie, ma być **delikatne i dyskretne**, trzeba się nauczyć umiejętności łatwego dawania: „*Nie trzeba dawać rozgłośnie, ostentacyjnie, w sposób widoczny. Można coś wsunąć do zapomnianej torebki, aby nikt nie zauważył*”.*

Należy pamiętać, mówił Prymas Tysiąclecia, że aby skutecznie pomagać innym, trzeba uznać ich prawo do bycia sobą: „*Wpatrzenie się w Boga, by w Nim widzieć każdego człowieka, czyni nas wrażliwymi na tę specyfikę każdego człowieka. (...) Nie można pomóc człowiekowi (...) bez rozeznania specyfiki człowieka. Musi być rozeznanie. A za rozeznaniem musi iść (...) uznanie prawa bycia sobą, bycia kim jestem. To nie znaczy, że trzeba pogodzić się ze wszystkimi wadami człowieka, ale to znaczy przyznać człowiekowi prawo do rozwoju swojej osobowości. (...) Pomagać zagrożonemu bratu to znaczy wspierać go w powrocie na drogę (...) do normalnego rozwoju swej osobowości*”.

Ważna jest delikatność, wrażliwość na drugiego człowieka... Chrystus był wyjątkowo wrażliwy na sytuację i potrzeby ludzi, i On sam powiedział: „*To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali*” (J 14, 17). **Nie są te Jego słowa zachętą czy zaleceniem, ale są podane jako przykazanie.** „*Tak by się gorąco pragnęło, żeby w naszym osobistym stylu, postępowaniu, w języku naszym, w manierach naszych, w naszych może przyzwyczajeniach, nałogach, żeby znikło to wszystko, co mogłoby kogoś w najmniejszym nawet stopniu czy urazić, czy zadrasnąć. Musimy być i*

w słowie niesłuchanie oględni i delikatni”. Winien poprawić swoje słownictwo. A więc obelżywe słowo usunąć, przewyciężyć wewnętrzny nalep gniewu, unikać zniewagi. Nawet drobiazg uczyniony bliźniemu ma wielką wartość w oczach Chrystusa. Samemu powinno się dostrzegać i otaczać miłością te osoby, które tego oczekują, modlić się o taką wewnętrzną gotowość, która pomaga **zawsze z miłością zwracać się do bliźnich**: „Zwłaszcza żebyśmy umieli opanować naszą złośliwość, niecierpliwość, popędliwość w słowie. (...) Gorąco pragniemy panować nad sobą, nad naszymi słowami, żeby namiętność nigdy nie wzięła góry nad rozsądkiem, żebyśmy zawsze kierowali się w rozumny sposób miłością”.

Miłość, jak naucza Prymas Wyszyński, wymaga także niesłuchanej wprost wrażliwości na wszelkie stany tych ludzi, do których idziemy, nawet na ich chwilowe nastroje. Aby nie przymnażać im udręki, należy zawsze znaleźć właściwy sposób postępowania. **Sam Chrystus zostawił niedościgny wzór okazywania szacunku każdemu człowiekowi, kiedy w Wieczerniku umył nogi także Judaszowi**: „Człowiek jest tak wielki w oczach Boga, że nawet gdyby był otoczony największymi wadami i napełniony największymi grzechami, jeszcze Bóg pochylił się do jego nóg i jeszcze mu nogi umyje. A przez to uczy: nie można gardzić nawet człowiekiem grzesznym. Nie trzeba go odtrącać. Trzeba próbować go pozyskać, służyć mu do końca (...)”.

Istnieje konieczność – dodaje kard. Wyszyński – „uwrażliwienia się na moralną nędzę ludzką, na udrękę Kościoła w jego najbiedniejszych, najnieszczęśliwszych dzieciach... Trzeba ludzi dostrzec, pomóc im, zachęcić, podprowadzić, wymodlić im łaskę. **Należy innych karmić miłością, a nie potrącać... Mamy kochać każdego człowieka, choćby po ludzku nie reprezentował żadnej wartości**, a w ten sposób naśladować Boga, który miłuje każdego człowieka: „Bóg nigdy nie odchodzi, nigdy nie opuszcza, nigdy się nie wyrzeka, nigdy nie odrzuca. (...) Bóg zawsze widzi całego człowieka i Bóg nas uczy patrzeć na całego człowieka, bo nie ta czy inna wada decyduje o wartości i o winie człowieka, nie ta czy inna zaleta ma być przedmiotem miłości człowieka, ale cały człowiek ma być miłowany”.

Szczególną troską, jak nauczał kard. Wyszyński, należy otaczać nędzarzy, ubogich i grzeszników, kochać i spieszyć z pomocą bez względu na to, czy ma przed sobą człowieka

świętego, czy też łotra: „W życiu nie rezygnuje się z nikogo, nie okazuje się niechęci nikomu, pogardy nikomu, odwetu nawet nieprzyjaciółom – nigdy policzka lewego nie szczędzi się, chociaż się dostało w prawy, (...) nie pokazuje się zębów nikomu, nie wpada się w jakiś nastrój złości, gniewu, niecierpliwości. **To jest droga trudna, bo to jest też droga krzyżowa. To jest krzyżowa droga, ale zbawcza**”.

Chrześcijanin bierze przykład z Chrystusa, który na krzyżu zrównał i łotra, i Magdalенę, i Jana – jednakowo ich obsłużył”. **Chrystus utożsamiał się z każdym człowiekiem**. Chrystus uczył kochać wszystkich ludzi, także tych niekochanych, którymi pogardzano, grzesznych, dalekich od Boga, gorszyieli. **Prawdziwy chrześcijanin posiada umiejętność równomiernej służby sercem, nie stosuje metody uprzywilejowania**.

Człowieka trzeba w pełni uszanować, a nawet – jak mówił Prymas Tysiąclecia – „**stać się dla niego chlebem**”. „Chleb musi być smaczny i pożywny. Nie może być kwaśny jak ocet, ostry jak szpilki, suchy jak wiór! Ma żywić, nie napychać i kłuć”. **Człowiek jest istotą społeczną i musi wychodzić ku innym przez myśl, spojrzenie, słowo i czyn**: „Wychodzić do ludzi myślą to znaczy wypracowywać w sobie właściwość wynalezienia w każdym człowieku jakiejś zalety, jakiegoś dobra, bo w każdym człowieku można je znaleźć. (...) Nigdy się nie śpiesz ze sądem, zwłaszcza wypowiedzianym. I oczyszczaj się wewnętrznie od nieżyczliwego myślenia o kimkolwiek z otoczenia. Bo to są takie szpile, które mimo woli wbijamy komuś w jego życie”.

Ważną rzeczą jest uszanowanie odmienności drugiego człowieka, aby nie dostosowywać go do siebie, ale siebie do niego: „**żebyśmy się umieli włączyć w jego sposób reagowania, myślenia, zrozumieć jego potrzeby, jego styl życiowy**”. Dlatego zawsze, „gdy służymy, musimy tak służyć, by to było nie tyle na miarę naszą, ile na miarę potrzeb ludzi. Bo każdy z nas ma swój styl reagowania, kontaktowania z innymi. (...) Musimy wczuwać się w to, co ktoś może znieść, wytrzymać, przyjąć”.

W skrócie jako testament prymas Tysiąclecia zostawił nam **Spoleczną Krucjatę Miłości**. Ona będzie przedmiotem naszych tegorocznych rozważań.

Ks. Czesław Parzyszek SAC
Ojciec Duchowny Rodziny Rodzin

„Ten zwycięża, kto miłuje”

Tegoroczne hasło prowadzące Rodzinę Rodzin w pracy rocznej – Ten zwycięża, kto miłuje – jest pewnym skrótem wypowiedzi Księdza Prymasa Stefana Kardynała Wyszyńskiego. Pełna wypowiedź Prymasa brzmiała:

*„Oto naród ochrzczony na przestrzeni swoich dziejów, dziś patrzący w jutro.(...) Ciągle was pouczam, że ten zwycięża, choćby był powalony i zdeptany - kto miłuje, a nie ten, który w nienawiści depce! Ten ostatni przegrał. **Kto nienawidzi - przegrał!** Kto mobilizuje nienawiść - przegrał! Kto walczy z Bogiem Miłości - przegrał! **A zwyciężył już dziś - choćby leżał na ziemi podeptany - ten, kto miłuje i przebacza, kto - jak Chrystus - oddaje serce swoje, a nawet życie za nieprzyjaciół swoich.**”*

„Miasto niezwykłe” śpiewa, Milenijne „Te Deum” Kościoła i Narodu w Stolicy, 24 czerwca 1966, [w]: STEFAN Kardynał WYSZYŃSKI, DZIEŁA ZEBRANE, t .XVII, s. 205-206

Słowa te Prymas wypowiedział w Archikatedrze Warszawskiej w przełomowym czasie dziejów Polski – w czasie obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski.

Hasło roku naszej pracy, jak i zacytowana powyżej pełna wypowiedź Prymasa zaskakują swoją aktualnością. Całe nauczanie Wielkiego Prymasa, które staramy się zgłębiać, ma taki sam charakter. Okazuje się, że pomimo upływu czasem nawet ponad pół wieku, od ich wypowiedzenia, słowa Prymasa nadal są niezwykle aktualne. Świat przez te lata zmienił się bardzo. Rozwój nauki, nowe technologie, liczne wynalazki zmieniły nasze codzienne życie nie do poznania. Ale człowiek pozostał człowiekiem, ze wszystkimi swymi zaletami i wadami. Pewnie dlatego nauczanie Prymasa, które było przeniknięte miłością i szacunkiem do każdego człowieka, a oparte na jego głębokiej więzi z Bogiem i doskonałej znajomości człowieka, jest nadal tak aktualne.

Żyjemy w świecie, który kusi nas nienawiścią. Globalne zagrożenia, podziały w społeczeństwie, roździwki w rodzinach – to wszystko może budzić obawy i lęki. Środki masowego przekazu zalewają nas obrazami nienawiści. Szatanowi właśnie na tym zależy, aby w człowieku wzbudzić nienawiść – do Boga i do drugiego człowieka.

W tej sytuacji jakże trafne jest zwrócenie uwagi na to, że nie ten jest zwycięzcą, kto depcze i nienawidzi, choćby pozornie zdobył przewagę. Dla Boga – a więc i dla nas – ten zwycięża, kto, choćby powalony przez czyjąś nienawiść, miłuje i przebacza. To nie jest łatwa droga. Ale innej drogi przed nami nie ma. Droga nienawiści to droga cywilizacji śmierci. Prowadzi tylko do piekła. A my chcemy iść drogą do Nieba.

W tym roku mamy kontynuować naukę w szkole Księdza Prymasa. Będziemy starali się żyć na co dzień wskazówkami, jakie zostawił nam Ojciec w ABC Społecznej Krucjaty Miłości. Będzie to bardzo praktyczna kontynuacja naszej 9-cio letniej formacji opartej na Ślubach Jasnogórskich z 1956 r., którą ukończyliśmy w czerwcu tego roku. Idziemy uczyć się i stosować na co dzień, przynajmniej to ABC (czyli jakby pierwszą klasę) społecznej miłości. **Bo ten zwycięża, kto miłuje.**

Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj! (Rz 12, 21)

Krzysztof Broniatowski

W numerze przeczytasz:	Być przyjacielem Chrystusa	FORMACJA	12		
Miłość jako wrażliwość na bliźnich	ks. Cz. Parzyszek	6			
Ks. Cz. Parzyszek	1	63 Pielgrzymka na JG	19		
„Ten zwycięża kto miłuje”	386 KEP – Co biskupi zmienili...				
K. Broniatowski	3	ks. Z. Kapłański	9		
		Wakacje z Bogiem	20		
Prymicje ks. Macieja Szkopińskiego	4	V rocznica śmierci ks. F. Folejewskiego	Kalendarium	22	
Prymicje ks. Łukasza Sobolewskiego SAC	5	ZAPROSZENIE	11	Ogłoszenia	24

PRYMICJA KSIĘDZA MACIEJA SZKOPIŃSKIEGO

W poniedziałek 1 czerwca 2020 r. w drugi dzień Świąt Zesłania Ducha Świętego, w święto Maryi Matki Kościoła, Rodzina Rodzin zebrała się w dolnym kościele w ośrodku przy ul. Łazienkowskiej, aby obchodzić swe święto patronalne. O godzinie 18.00 rozpoczęła się uroczysta Msza Święta, której przewodniczył neoprezbiter Maciej Szkopiński. Ksiądz Maciej przyjął święcenia kapłańskie dwa dni wcześniej, w sobotę 30 maja 2020 r. w Świątyni Opatrzności Bożej, z rąk J.E. Kardynała Kazimierza Nycza. Ks. Maciej jest wychowankiem śp. ks. Feliksa Folejewskiego SAC, a jego rodzice należą do Rodziny Rodzin.



Wspólnie z neoprezbiterem celebrazjami byli ks. prof. dr hab. Czesław Parzyszek SAC – Ojciec Duchowny Rodziny Rodzin, ks. dr Wojciech Bartkowicz - Rektor Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie, ks. dr Wojciech Sadłoń SAC, ks. Jerzy Limanówka SAC oraz przyjaciel rodziny neoprezbitera – ks. Marek Nasiłowski - misjonarz.

Kościół dolny był na ten dzień specjalnie przygotowany i przystrojony kwiatami. Płaskorzeźba Matki Bożej z Dzieciątkiem otoczona była szarfami w kolorach białym i niebieskim. W przygotowaniu miejsca liturgii bardzo pomogła młodzież z Rodziny Rodzin.

Głównym jednak celem spotkania Rodziny Rodzin było zaproszenie do uroczystego oddania się członków Rodziny Rodzin, indywidualnie i rodzinami, na Pomocników Matki Kościoła. Akt oddania stanowił zwieńczenie 9-cio letniego programu formacyjnego, rozpoczętego przez Rodzinę Rodzin w 2011 r., a opartego na Ślubach Jasnogórskich z 1956 r., przygotowanych jako program duszpasterski dla narodu polskiego przez ks. Prymasa Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Komańczy, w trakcie jego trzyletniego uwięzienia. Wydawało się, że uroczystość w Rodzinie Rodzin i zakończenie tak długiego okresu przygotowania, zbiegnie się w czasie z beatyfikacją Czcigodnego Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego. Niestety odwołanie, z powodu pandemii koronawirusa, zaplanowanej na dzień 7 czerwca uroczystości beatyfikacyjnej, spowodowało rozdzielenie w czasie tego, co miało być darem beatyfikacyjnym od Rodziny Rodzin dla Prymasa Tysiąclecia, naszego Ojca i Założyciela.

Wprowadzenia do aktu oddania dokonała Anna Rokicka-Broniatowska, która była głównym redaktorem tekstów 9-cio letniej formacji. Po kazaniu, które wygłosił ks. Rektor, do ołtarza podchodziły z zapalonymi świecami, poszczególne osoby i rodziny, wypowiadając słowa: „Ja ... (swoje imię), oddaję się dziś Tobie Matko Kościoła na Twojego pomocnika.”. Osoby, które już kiedyś wcześniej dokonały aktu oddania – ponawiały swoje oddanie. Wzruszający był widok całych rodzin procesyjnie podchodzących do ołtarza – rodziców w otoczeniu dzieci, często jeszcze niesionych na rękach, ale także w otoczeniu młodzieży – i oddających całą swoją rodzinę Matce Bożej. Ksiądz Czesław jako Ojciec Duchowny ponowił swoje osobiste oddanie i oddał Matce Bożej całą Rodzinę Rodzin na pomocników Matki Kościoła. Podobnie Ksiądz Rektor modlił się za wszystkich kleryków opuszczających seminarium, aby służyli Kościołowi na wzór Matki Bożej.



Po ślubowaniu indywidualnym wszyscy zebrani wypowiedzieli głośno Akt oddania się Matce Bożej – „Matko Boża, Niepokalana Maryjo, Tobie poświęcam ciało i duszę moją ...”. Tę część uroczystości zakończyło radosne odśpiewanie hymnu: „Błękitne rozwińmy sztandary”.

Po Komunii Świętej, w ramach podziękowań i powinszowań, neoprezbiter otrzymał od Rodziny Rodzin Mszał Rzymski mały oraz album o miejscach objawień Matki Bożej na świecie, z życzeniami aby jako pielgrzym miał łaskę nawiedzenia tych sanktuariów.

Mszę Świętą zakończyło błogosławieństwo prymicyjne neoprezbitera.



Cała uroczystość była profesjonalnie rejestrowana przez panów Waldemara i Dominika Pawlików – organistów z parafii w Warszawie-Aninie – i na bieżąco („on-line”) transmitowana w Internecie. Dzięki temu w uroczystości mogły wziąć udział także osoby, które z różnych powodów, w tym z powodu pandemii koronawirusa, musiały pozostać w swoich domach. Wyrażamy w tym miejscu głęboką wdzięczność realizatorom transmisji za ich wspaniałą posługę. Nagranie można nadal odnaleźć pod

linkiem: <https://www.youtube.com/user/parafiaanin/videos>

Deo Gratias!

Krzysztof Broniatowski

PRYMICJE KS. ŁUKASZA SOBOLEWSKIEGO SAC

W niedzielę, 14 czerwca 2020 r., o godz. 10.00, w dolnym kościele na Łazienkowskiej, odprawiona została Msza Święta prymicyjna ks. Łukasza Sobolewskiego SAC, na której homilię wygłosił nasz Ojciec Duchowny ks. Czesław Parzyszek (tekst homilii poniżej).

Ks. Łukasz, jeszcze jako kleryk pallotyński, przez ponad dwa lata przygotowywał grupę naszej młodzieży do przyjęcia sakramentu Bierzmowania. Dlatego cała oprawa Mszy Świętej prymicyjnej została powierzona młodzieży z Rodziny Rodzin.



Święcenia kapłańskie Łukasza odbyły się w sobotę 23 maja 2020 r. Dar kapłaństwa Łukasz przyjął z rąk arcybiskupa Henryka Hosera SAC. Inaczej niż zazwyczaj, święcenia prezbiteratu miały miejsce nie w kościele seminaryjny w Ołtarzewie, lecz w kościele księży Pallotynów p.w. Chrystusa Króla w Warszawie przy ul. Skaryszewskiej. Z powodu zarządzonych ograniczeń spowodowanych pandemią koronawirusa, niewiele osób mogło bezpośrednio uczestniczyć w święceniach Łukasza. Na szczęście uroczystość była

transmitowana w Internecie i dzięki temu więcej osób z Rodziny Rodzin mogło, przynajmniej zdalnie, wziąć w niej udział. Swoistym wezwaniem do żarliwej modlitwy o nowe powołania kapłańskie był widok zaledwie dwóch kleryków pallotyńskich, którzy w tym dniu przyjmowali święcenia.

Poza obietnicą dalszego towarzyszenia neoprezbiterowi modlitwą na jego kapłańskiej drodze, Rodzina Rodzin ofiarowała mu mszałik z czytaniem oraz album o miejscach objawień Matki Bożej na świecie, życząc aby jako duszpasterz, odwiedzał sanktuaria maryjne, zabierając tam ze sobą zwłaszcza młodzież.



Spotkanie Rodziny Rodzin w tę niedzielę było jednocześnie zakończeniem kolejnego - ale jakże nietypowego, z powodu pandemii koronawirusa, roku pracy Rodziny Rodzin. Nie było na patio tradycyjnego grilla ani placu zabaw dla dzieci. Od kilku miesięcy nie odbywały się spotkania w ośrodku na Łazienkowskiej. Ale przygotowane zostały wakacje – zarówno dla rodzin – tradycyjnie „wakacje z Bogiem” w Kujankach jak również dla młodzieży: obóz w górach (w Szczawnicy) oraz spływ kajakowy. Poza tym w tym roku szczególnych rocznic, i tak mieliśmy za co dziękować, zaś modlitwa o rychłą beatyfikację naszego Ojca – Stefana Kardynała Wyszyńskiego – stała się nadal naszą codzienną powinnością.

Błogosławieństwo Prymicjanta kończące Mszę Świętą było już błogosławieństwem na wakacje i nowy rok pracy.

Deo Gratias!

Krzysztof Broniatowski

BYĆ PRZYJACIELEM CHRYSTUSA...

/ Kazanie na prymicjach ks. Łukasza w RR - 2020 r. /



Niepowtarzalne, wprost **cudowne są dni święceń kapłańskich**, jak i świeżość **uroczystości prymicyjnych**. **Niezapomnianymi pozostaną te dni** w Twoim życiu, Drogi Ks. Łukaszu. **Długa i bogata była droga**, która prowadziła Cię do nich. **Okupiłeś** je niejednym wyrzeczeniem... Odprawiłeś tyle rekolekcji, dokonywałeś nieraz wyboru pytając: **czy warto, czy trzeba, czy to konieczne** - skoro świat nie zawsze rozumie, to co najpiękniejsze w życiu - kapłaństwo... A jednak, ostatecznie powiedziałeś Panu: **tak - oto idę**... I dobrze!

Droga do kapłaństwa prowadziła **poprzez dom rodzinny - przez Rodziców**: jesteś ich zacnym synem, zrodzonym z miłości, ofiarowanym Bogu. Oni **nie dyskutowali nad sensem twego życia**, bo wiedzieli, że życie jest darem samego Boga. Twoi Rodzice **szli z Tobą** każdego dnia: z ogromną **miłością, modlitwą i oddaniem**. Wzrastałeś w religijnej rodzinie, ubogaconej wiarą i miłością. Ten dzień pozostanie wielkim i ważnym **w życiu Rodziny Rodzin**, z którą w ostatnich latach się żyłeś, a ona z Tobą.

Kapłaństwo zachwyca; wyciska łzy. To wielka tajemnica miłości Boga. **Św. Jan Vianney** powtarzał często: „*Umarłoby się z miłości, gdyby zrozumieć, kim jest kapłan, czym jest kapłaństwo...*”. **Św. W. Pallotti** gdy otrzymał święcenia kapłańskie w Rzymie, wrócił do domu, ukląkł oszołomiony wielkością daru kapłaństwa i wypowiedział słowa uwielbienia Boga: „*Niech będzie uwielbiony Bóg pełen miłości i miłosierdzia, że wezwał mnie do tak wielkich tajemnic*” ... i wołał: „*Zachwyca mnie mój Bóg, nie rozum... nie bogactwa... nie słowa i zaszczyty... nie honory i godności - lecz Bóg. Bóg zawsze i we wszystkim, mój Bóg*”... **I Ty, Księżu Prymicjancie** nieraz ze łzami szczęścia w oczach

będziesz powtarzał **słowa ks. Jana** od biedronki: „*w majowy poranek mych święceń... dla innych zwyczajny zapewne, jakaś moc przeogromna z nagłą poczęła się we mnie... Własnego kapłaństwa się boję ... lękam... w proch padam ... klękam. Nadziwić się nie mogę swej duszy tajemnicą*”.

Spójrzmy zatem choć pokrótce na tajemnicę kapłaństwa. **Trzeba o niej mówić**, trzeba ją przybliżać - zwłaszcza dziś, gdy tyle jest pomieszanych sądów, złowrogich myśli, zwłaszcza w mediach, w codziennych dyskusjach. Dotknijmy tylko **dwóch ważnych dróg kapłaństwa**, na które zwracają uwagę święci, m.in. św. Jan Vianney, Wincenty Pallotti czy Prymas Tysiąclecia i św. Jan Paweł II.

1. Kapłan - to przede wszystkim przyjaciel Boga; winien Go dawać światu... To nic, że tyle jest szumu dzisiaj wokół kapłanów... To nic, że niektórzy twierdzą, że nie będą posyłać dzieci na katechezy... Powoli ten złowrogi, diabelski szum przeminie...

A jednak **serce mówi nam co innego!** „Pragnienie Boga jest wpisane w serce człowieka, ponieważ został on stworzony przez Boga i dla Boga... **tylko w Bogu człowiek znajdzie prawdę i szczęście, których nieustannie szuka...**”. Św. Augustyn przez wiele lat kroczący drogami grzechu wyznał: „**Niespokojne jest serce człowieka, dopóki nie spocznie w Bogu!**”.

Tak jest - **bez Boga nie ma życia, sensu, nadziei, prawdziwej radości,** (Moje doświadczenie **ze szpitala**)... Boga nie da się wykreślić z dziejów człowieka... Bo - jak mówił **Pascal:** „**tak długo, dopóki bije choć jedno serce ludzkie, tak długo będzie niezbity dowód na istnienie Boga**”.

Drogi Prymicjancie, pamiętaj **jesteś potrzebny światu i człowiekowi w tym, co do Boga należy...** Winienesz codziennie zachwycać się Bogiem, wielbić Go za dar powołania, bo rzeczywiście wielka to godność sprawować tajemnice samego Boga: **stawać na ambonie i głosić Dobrą Nowinę...** rozgrzeszać w imieniu Chrystusa, uwalniać ludzi od więzów grzechu - **wielka to godność,** że Bóg nas dopuścił do tak wielkich tajemnic, że oddał się w twoje ręce.

Ale jest to też wielkie **zobowiązanie i wezwanie,** abyś szedł w porę i nie w porę, do wszystkich ludzi, by im dawać Boga, by ukazywać, że Bóg nie jest przeciwko człowiekowi, że nie jest przedawniony, że jest na czasie ... słowa poety **Mateusza Dąbrowskiego:** „**Mogę żyć bez marzeń, bez snów. Mogę żyć pod ziemią jak kret, ale nie mogę żyć bez Ciebie, Boże, bo jesteś wszystkim czego potrzebuję na tym świecie... Bo bez Ciebie nie mam nic**”.

Za Janem Pawłem II, **drogi Księżu Łukaszu** wołaj: **Otwórzcie drzwi Chrystusowi, nie lękajcie się Go!** On jest - jak pięknie powiedział Pallotti - **nieskończoną Miłością i nieskończonym Miłosierdziem.** Przypomnijmy **sobie pielgrzymki Świętego Jana Pawła II do Ojczyzny,** który wołał: „**Pragniemy z wiarą powtarzać: Jezu, ufam Tobie!** To wołanie **jest szczególnie potrzebne dzisiejszemu człowiekowi zagubionemu w obliczu wielorakich przejawów zła. Trzeba, aby ono płynęło z głębi ludzkich serc, pełnych cierpienia, niepokoju i**

zwątpienia, poszukującego niezawodnego źródła nadziei”. Ojciec Święty **zlecił nam zadanie:** „**Trzeba przekazywać światu ogień miłosierdzia. W miłosierdziu Boga świat znajdzie pokój, a człowiek szczęście... Bądźcie świadkami miłosierdzia**”. **Świat potrzebuje tej miłości.**

Drogi Księżu Prymicjancie, przypominaj to przesłanie. Przypominaj, że trzeba nam żyć i głosić miłosierdzie Boże słowem, modlitwą i czynem. Przypominaj, że: **Jesteśmy Ojczyzną Boga...**, że Bóg tęskni za powrotem do człowieka..., że „**Ktokolwiek Go zagubił, stracił z oczu w monotonii codzienności**” ten, niech usłyszy słowa Jezusa: „**Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy w drodze ustajecie... przyjdźcie ze wszystkim, czego unieść nie możecie. Przyjdźcie, kiedy nic nie rozumiecie, gdy o serca brzegi lęk uderza, gdy się zdaje, że już nie możecie ani kroku więcej... Przyjdźcie do Mnie tacy, jacy w głębi serc jesteście. Wszystko wam przebaczę, tylko wszystko mi przynieście. I choć bylibyście tak daleko, że już wracać trudno - zawsze czekam. Groźne morze waszych serc uciszę. Zawołajcie tylko - ja was zawsze usłyszę**”.

Ojczyzna nasza jest miejscem nowej ewangelizacji... Tyle zniszczeń wiary po latach komunistycznej niewoli... Popatrzcie na rodziny, na młodzież, na społeczeństwo - ile wymagają modlitwy, pokuty, zaangażowania, a przede wszystkim promieniowania Bogiem! Ty więc jako przyjaciel Boga **wołaj całym życiem,** sercem, swoim jestestwem: „**zachwyca mnie mój Bóg - Nie sprzedam swej wiary... Choćby Tobą, Chryste Królu, pogardzały obce ludy - to na polskiej zawsze ziemi lud Ci skłoni się jak wprzódy. Lud postawi Bożą Mękę, u wrót wioski na rozstaju, byś wyciągnął Jezu rękę i włodarzył w całym kraju...**” **Oby włodarzył!**

2. „CHCIAŁBYM BYĆ WSZYSTKIM DLA WSZYSTKICH”

I drugie Twoje wielkie zadanie to **służba człowiekowi w miłości.** Dzisiaj zauważamy **wołanie o człowieka:** autentycznego, uczciwego, pogodnego, bożego i ludzkiego rozbrzmiewa coraz częściej i **coraz głośniejszym echem.** Wołanie to dotyczy też ludzkich kapłanów... Ludzkich kapłanów poszukują **dzieci, młodzież** - dała znać podczas ostatniego Synodu Biskupów... Gdy **zajrzymy do małżeństw, rodzin.** Jest tam wiele dobra, poświęcenia, oddania. Jakże **wiele jest również płaczu i łez.** Oni też potrzebują kapłana... Świętego i młodego kapłana

potrzebuje Rodzina Rodzin... Ty o tym dobrze wiesz... Jesteś potrzebny również **ludziom** starszym, samotnym, chorym i biednym... Zwłaszcza, że człowiek dzisiejszy, może jak nigdy przedtem, **jest uwikłany w różnego rodzaju uzależnienia: pijaństwo i narkomanię**. Często też bywa porażony przez **lęk, nienawiść i poczucie bezsensu...**

Drogi Prymicjancie Łukaszu, Idź, bo jesteś posłany - do wszystkich. Pomagaj biednym, strapionym, bezrobotnym, niechcianym ... **Słuchaj** dzieci, skarg młodzieży, **wspieraj** rodziny, nie opuszczaj samotnych, starszych, mających ludzkie problemy... **Ale rozpocznij walkę z grzechem**, który unieszczęśliwia człowieka... **podejmij walkę z naszymi narodowymi wadami...** Wskazuj na nasze narodowe korzenie, na chrześcijańskie wartości... Stawaj w obronie nienarodzonych, pokrzywdzonych, błędzących... **Nie lękaj się mówić nieraz i twarde słowa prawdy**, wszystkim którzy chcą naszych braci sprowadzić na drogę fałszu czy zamulenia sumień... **Idź** - jak mówiła Matka Teresa: „*Mimo wszystko... choć gdy będziesz czynił dobro, oskarżą cię o egocentryzm - czyn dobro mimo wszystko... Twoja dobroć zostanie zapomniana już jutro - bądź dobry mimo wszystko... Dając światu najlepsze, co posiadasz, otrzymasz nieraz ciosy i pomówienia - dawaj światu najlepsze, co posiadasz, mimo wszystko*”.

Księżę Prymicjancie, Można jeszcze wiele wskazywać dróg Twojej kapłańskiej i pallotyńskiej pracy. Niech te dwa tory Twojej służby wystarczą. Ty sam dobrze wiesz, że to są tylko te jedne z ważniejszych: dawanie Boga i służba człowiekowi w tym, co do Boga należy. **Pamiętaj - kapłaństwo wielka to godność i zaszczytna służba.** Wiele ludzi w Twoim kapłańskim życiu skłoni przed Tobą głowę, odwdzięczy Ci się uśmiechem, modlitwą życzeniami - jak w dniu prymicji... **Zawsze będziesz miał ludzi życzliwych**, oddanych, ceniących każde Twoje słowo, posługę, Twoje powołanie... Nieraz rozpłacziesz się w życiu ze szczęścia: przy ołtarzu, w konfesjonale, w domu chorych, po rozmowie z człowiekiem zagubionym, któremu wskażesz drogę itp. **Rozpłacziesz się ze szczęścia** nawet gdy będziesz samotny wieczorem ...

Ale idąc na drogi kapłańskiej służby - jak Chrystus - **będziesz spotykał krzyż ... zdrajców, drwiących i odwracających się plecami...** Miej cierpliwość i wyrozumienie... Oni przyjdą po radę, pomoc może w najciemniejszą noc przeżyć... **Nie**

zrażaj się, idź spokojnie - jak Prymas Tysiąclecia czy św. W. Pallotti i Jan Paweł II, jak Chrystus i wypełniaj godnie swoje posłannictwo... To umęczenie jest darem, który Bóg wkłada w nasze ręce, to jakby pocałunek miłości, który Bóg składa na naszej duszy. **Nie zaniedbuj modlitwy!** Ona ma być Twoją siłą i mocą. W niej odnawiaj siłę kapłaństwa... w niej pamiętaj o wszystkich... Gdy będziesz bezsilny - powierzaj bezsilność Panu! **O modlitwę będą Cię ludzie prosić najczęściej!**

Zawierzamy Twoje kapłaństwo Maryi, Królowej Apostołów - Matce Pięknej Miłości, Pani Częstochowskiej... Niech Ona będzie Ci Matką twoich kapłańskich dróg. **Bądź dobrym pasterzem!**

Cała Rodzina Rodzin i ja osobiście życzę Ci **gorliwości** w służbie ludziom, życzę Ci **odwagi i Jego bezinteresownej miłości**. Obyś zawsze **umiał się cieszyć służbą** Miłosierdziu Bożemu i tak często poranionemu człowiekowi Trzeciego Tysiąclecia. „**Niech Pan błogostawi Cię i strzeże.** Niech będzie dla Ciebie **Światłem**, aby Twoje drogi były Jego drogami... **Niech błogostawi** każdą chwilę Twojego życia. Niech Bóg i kapłaństwo ciągle Cię zachwyca. **Wypełnij program wyniesiony z domu rodzinnego, parafii, WSD, zapisany na prymicyjnym obrazku, w sercu.** Miej dużo życzliwych ludzi i dużo cierpliwości wobec niezrozumienia. Caritas Christi urget - niech będzie zasadą Twego życia. **Prowadź ludzi**, aby umiłowali Chrystusa!

Oby Ci zawsze dobrze było blisko Boga, jak mówi poeta: „*Tobie musi wystarczyć Chrystus... więc nie szukaj pieśzcotliwych słów, ani rąk podejrzanie usługujących i uśmiechów przebiegłych jak wąż... A gdy Ciebie dotknie z nagłą trądą zwątpienia w fałdach psalmów niepokój skryj i płacz. Tobie musi wystarczyć Chrystus skoro Jemu wystarczyło Twoje tak*”

Kochana Rodzino Rodzin, to nie przypadek, że tegoroczną pracę kończymy tak wspaniałą Mszą św. prymicyjną... Może trzeba więcej troski w naszych rodzinach o nowe powołania kapłańskie zakonne i misyjne... Potrzebni są nowi, młodzi i święci duszpasterze Rodziny Rodzin... Kładę wam na sumienie i módlcie się za ks. Łukasza, by trwał i owoc przynosił, ale podczas wakacji poświęćcie więcej czasu na modlitwę i rozmowy wspólnie z waszymi dziećmi i wnukami o pięknie kapłaństwa...

Ks. Czesław Parzyszek SAC
Ojciec Duchowny Rodziny Rodzin

Jak się modlić?

Co biskupi zmienili w oficjalnych modlitwach?

Istota modlitwy

Modlić się trzeba przede wszystkim szczerze, sercem. Wokół tego tematu niejako „sama” wytworzyła się nauka porządkująca rzeczywistość modlitwy, zbierająca doświadczenia, podsuwająca sprawdzone wskazówki. W wielu przystępnie napisanych książkach przeczytamy przede wszystkim o ścisłym związku modlitwy z codziennością, z życiem, czyli czasem „między modlitwą a modlitwą”. Jeśli nasze postępowanie miałyby być sprzeczne z treściami, jakie wypowiadamy na modlitwie, to byłby czysty faryzeizm.

Modlitwy indywidualne i wspólne

Pan Jezus mówił: „*gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu...*” /Mt 6,6/. Ale w innym miejscu znajdujemy słowa: „*gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich*” /Mt 18,20/. Czy modlić się samemu, czy we

wspólnocie? Pytanie to można by nazwać retorycznym, jest w nim niepotrzebne i nieuprawnione przeciwstawienie tych dwóch rzeczywistości, które powinny współistnieć, wzajemnie się wspierać.

Modlitwa indywidualna jest źródłem rosnącej jedności z Panem Bogiem, sposobem na uspokojenie i umocnienie serca, jest zasłuchaniem koniecznym, jeśli chcemy szukać i spełniać Wolę Bożą, jeśli chcemy karmić się Słowem Bożym.

Modlitwa wspólnoty buduje Kościół, jest okazją wyrażenia jedności, ale również tworzy postawę posłuszeństwa a nawet ascezy – aby modlić się we wspólnocie powinniśmy swoje – czasem zupełnie zrozumiałe i uprawnione – nawyki podporządkować zasadom modlitwy Ludu Bożego, grupy, w której się znaleźliśmy.

Warto tu nadmienić, że Kościół dba o precyzyjne formułowanie zasad liturgicznych, byśmy dokładnie znali słowa, postawy ciała i ich sens.

Ustalenia 386. plenarnego zebrania Konferencji Episkopatu Polski.

Obradując w końcu sierpnia w Częstochowie nasi biskupi zajęli się między innymi normami dotyczącymi słów powszechnie znanych modlitw.

Przygotowany przez Komisję ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów wykaz ma pomóc usunąć rozbieżności w publikowanych w różnych źródłach tekstach modlitw.

Ujednoczenie dotyczy m.in. modlitwy Pozdrowienia Anielskiego, w której poprawna formuła to „**Zdrowaś Maryjo**” (nie „...Mario”), „ **błogostawionaś Ty między niewiastami**” (a nie np. „błogostawiona jesteś”).

Wśród ujednoczonych formuł znalazła się także modlitwa „O mój Jezu” (fatimski akt strzelisty z modlitwy różańcowej) z formułą „**dopomóż szczególnie tym, którzy najbardziej potrzebują Twojego miłosierdzia**”. Ujednoczono

także tekst modlitwy „O Krwi i Wodo” z kultu Bożego Miłosierdzia, w której potwierdzono jako obowiązującą formułę „**...któraś wypłynęła...**” (nie „wytrysnęła”).

Konferencja Episkopatu Polski zatwierdziła ponadto polskie tłumaczenie trzech nowych wezwań Litanii loretańskiej. Są to wezwania: „Matko miłosierdzia”, „Matko nadziei”, „Pociecho migrantów”.

Dla użytku modlitewnego Kościół przyjmował przez wiele lat formuły, które mogły nieco odchodzić od tekstu źródłowego i nadal pozostawały autentyczną interpretacją teologiczną źródła, np. mszalna formuła „Panie nie jestem godzien” czy modlitwa „Ojczy nasz”, (która w samych Ewangeliach ma niejednorodne brzmienie), a nawet formuła konsekracji

eucharystycznej, która w Biblii ma cztery źródła, każde nieco odmienne.

Wśród ujednoczonych modlitw są także modlitwa „Aniele Boży” oraz fatimska „Modlitwa

Anioła”. Po przyjęciu przez KEP form ujednoczonych, zostaną one opublikowane i staną się obowiązujące dla kolejnych wydań tekstów liturgicznych i innych modlitewników.

Wpatrzeni (nadal) w Eucharystię

Trwający jeszcze rok liturgiczny (2019/2020) rozpoczął zaplanowany przez naszych pasterzy trzyletni program duszpasterski (na lata 2019-2022), któremu nadano tytuł: **"Eucharystia daje życie". Pierwszy rok tego programu jest przeżywany pod hasłem "Wielka Tajemnica Wiary", a motto biblijne tego roku to: „[...] abyście uwierzyli w Tego, którego [Bóg] posłał” (J 6,29).**

Metropolita katowicki, abp Wiktor Skworc, przewodniczący Komisji Duszpasterstwa KEP przed rokiem powiedział z troską, że Polacy nie potrafią już przeżywać niedzieli jako dnia Bożego. W spotkaniu z przedstawicielami mediów arcybiskup tłumaczy, że gdy człowiek przyjmuje Eucharystię, uświadamia sobie, że jest mocny nie tyle sobą, ile Chrystusem.

Celem programu jest zapraszanie wiernych do coraz bardziej świadomego udziału w Tajemnicy wieczernika.

Rok II (2020/2021), rozpocznie się oczywiście w I Niedzielę Adwentu, a nadano mu tytuł: **„Zgromadzeni na świętej wieczerzy”**.

Nie tylko bowiem wyznajemy wiarę w Eucharystię, w żywą obecność Jezusa Chrystusa w tym sakramencie, ale również celebруем tę prawdę w zgromadzeniu Kościoła, który żyje, buduje się i rośnie dzięki Eucharystii. To przecież szczyt i źródło Kościoła. Wciąż potrzebujemy refleksji nad wartością i ważnością Eucharystii dla Kościoła, ponieważ ze smutkiem zauważamy lekceważenie tego sakramentu nawet przez tych, którzy deklarują w swych wypowiedziach ścisły związek z Kościołem.

Ks. prof. Janusz Królikowski z Wydziału Teologicznego UPJPII w Krakowie wskazał, że pojęciem, które łączy w sobie tajemnicę Kościoła

i Eucharystii jest „zgromadzenie”. Św. Augustyn mówił, że Kościół staje się widzialny w zgromadzeniu celebrującym Eucharystię. W zgromadzeniu celebrującym Eucharystię doświadczamy także rzeczywistości niewidzialnej, więzi z Chrystusem, aniołami i świętymi, łaski przemieniającej i pobudzającej chrześcijan do życia wiarą na co dzień. Dlatego to, jak przeżywamy Eucharystię, jest bardzo ważne dla naszego całego życia. Nie jesteśmy, jak mówi Sobór Watykański II, biernymi widzami podczas Eucharystii, ale ją celebруем jako zgromadzenie, jako wspólnota. Tak rozumiana Eucharystia staje się dla nas miejscem pogłębiania wiary, więzi z Bogiem i z innymi ludźmi. Żywe uczestnictwo we Mszy św. celebrowanej we wspólnocie domaga się od nas szczególnych postaw, wiary, pobożności, posłuszeństwa i miłości, która wyraża się później w dziełach miłosierdzia.

Kościół musi pamiętać, że bez względu na nasze umiejętności, inteligencję i pomysłowość w tworzeniu jak najskuteczniejszych projektów pracy duszpasterskiej, w sprawach zbawienia pozostajemy bezsilni.

Kościół jest Kościołem Chrystusa – dlatego ilekroć tracimy z oczu Chrystusa i Jego działanie w Kościele, wtedy zaczynamy tonąć. Konieczna jest nieustannie podtrzymywana głęboka świadomość, iż zależyśmy całkowicie od wyciągniętej ręki Chrystusa.

Będziemy zatem nadal wpatrywać się w Eucharystię, jednakże w kontekście jej celebrowania i znaczenia dla wiary i życia Ludu Bożego. Mottem biblijnym mają być słowa: „[...] Ojciec mój da wam prawdziwy chleb z nieba” (J 6, 32).

Ks. Zbigniew Kapłański



ZAPROSZENIE

W poniedziałek, 21 września 2020 r. w wigilię piątej rocznicy śmierci śp. ks. Feliksa Folejewskiego SAC, zostanie odprawiona Msza Święta o godz. 18.00 w kościele Księża Pallotynów w Warszawie przy ul. Skaryszewskiej 12.

Ks. Feliks całe swe kapłańskie życie poświęcił duszpasterstwu rodzin. Był Ojcem Duchownym Rodziny Rodzin – ruchu rodzinnego, którego założycielem jest Czcigodny Sługa Boży Stefan Kardynał Wyszyński. Był także znanym Apostołem

Miłosierdzia Bożego, któremu sam zawierzył swe zdrowie i schorowane serce. Tym schorowanym sercem kochał gorąco Polskę, prowadząc wielokrotnie, jako duszpasterz środowisk ludzi pracy, następcą błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki, Msze Święte odprawiane za Ojczyznę w czasie stanu wojennego w kościele św. Stanisława na Żoliborzu. Wielokrotnie uczestniczył w Mszach Świętych odprawianych w Archikatedrze Warszawskiej na Starym Mieście w kolejne miesięcznice tragedii smoleńskiej, głosząc patriotyczne kazania. Był przykładem kapłana, który zapominając o sobie, do końca umiłował Boga, Kościół, Polskę i każdego spotkanego człowieka.

Po Mszy Świętej przewidziany jest wieczór pamięci i modlitwy.

Będzie też możliwość nabycia książki zawierającej świadectwa i wspomnienia o ks. Feliksie, zatytułowanej „Na nitce Bożego Miłosierdzia”.

Na uroczystość zapraszają serdecznie Rodzina Rodzin i Księża Pallotyni.

Msza św. za zmarłą Marię Wantowską, "Ciocię Lilę", założycielkę Ruchu Rodziny Rodzin

23 sierpnia 2020 roku spotkaliśmy się na Łazienkowskiej na Mszy św. w 29 rocznicę śmierci Marii Wantowskiej – cioci Lili. Mszę św. odprawił ks. Stanisław Tylus SAC. Część homilii poświęcił wspomnieniu Cioci Lili:

„... W tych dniach dziękujemy Bogu za 100-lecie niepodległości i zwycięstwa na Wisłą w 1920, a w naszym lokalnym wymiarze, za Marię Wantowską, założycielkę Rodziny Rodzin, znaną jako „ciocia Lila”. To już prawie 29 lat minie od jej śmierci, która przypada na 27 sierpnia 1991. Wielu wspomina ją jako osobą bardzo opanowaną i spokojną. Jej ręce były oplecione różańcem, który odmawiała przez wiele godzin. Każdy, kto kiedykolwiek ją słyszał, nie nudził się (ks. Cz. Parzyszek).

W kontekście rocznicy niepodległości Ojczyzny, warto podkreślić jej uczestnictwo w powstaniu warszawskim. Jako młoda dziewczyna o ps. "Stefania", wraz z Marią Okońską, założycielką Instytutu Prymasowskiego, brały udział w zmaganiach wojennych Warszawy. Jej działalność na rzecz niepodległości Polski, a później i środowisk kombatanckich, ale i osiągnięcia w pracy społecznej, były podstawą do nadania jej pośmiertnie, 2 sierpnia 2009, przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego Krzyża Oficerskiego Orderu Odrodzenia Polski. Ciocia Lila do swojej śmierci kształtowała oblicze duchowe Ruchu Rodziny Rodzin i odpowiadała za jego działalność, do tego stopnia, że w 1962 zrezygnowała z pracy naukowej i zaangażowała się w duszpasterstwo Rodziny Rodzin, które założyła.

Jako członkini-współzałożycielka Instytutu Prymasa Wyszyńskiego, od 1942 była bliską współpracownicą ks. Stefana Wyszyńskiego. Kiedy w 1948 została aresztowana przez UB za działalność duszpasterską i organizowanie obozów wakacyjnych dla dziewcząt przebywała w więzieniu 4 miesiące, opuszczając je po interwencji biskupa lubelskiego Stefana Wyszyńskiego. Wraz z Marią Okońską i Janiną Michalską odwiedzała uwięzionego Prymasa Polski w Komańczy, ostatnim miejscu jego odosobnienia. To ona została wymieniona imiennie w testamencie Warszawskim Prymasa Tysiąclecia.

Przyjeżdżała wielokrotnie do Ołtarzowa na rekolekcje. Związała się z Pallotynami. Ks. Feliks Folejewski i Ciocia Lila mieli coś wspólnego w swojej duchowości. Ona często zwracała się do ks. Feliksa: „Braciszku”, a w swoim testamencie napisała: „Masz Braciszku zająć się „Rodziną Rodzin”, co też ks. Feliks zawsze podkreślał (ks. Cz. Parzyszek). ...”.

Po Mszy św. tradycyjnie zebraliśmy się na cmentarzu bródnowskim przy grobie cioci Lili na wspólną modlitwę różańcową.

Program Formacyjny Rodziny Rodzin na rok 2020- 2021

Wstęp

*„Powszechnie mówi się, że: czas to pieniądz. A ja wam powiem: czas to miłość! Bo my wszyscy, jak tu stoimy, jesteśmy owocem Ojcowej miłości. Nie byłoby nas na świecie, ani na tym placu, gdyby Bóg Ojciec każdego z nas nie umiłował pierwszy! On cię umiłował wcześniej, zanim jeszcze twoja matka ujrzała cię na swoich ramionach, zanim przytuliła cię do piersi. Wiedz, że nie jej miłość do ciebie była pierwsza, ale miłość Ojca niebieskiego, który wszczepił swoją miłość w serce twej matki, a ona ci ją tylko przekazała. Dlatego jesteśmy wszyscy owocem miłości Ojcowej, Bożej. (...) **Cale nasze życie tyle jest warte, ile jest w nim miłości.**”*

Stefan Kardynał Wyszyński - Jasna Góra, 15 sierpnia 1979 r.

Podążając za nauczaniem Wielkiego Pasterza Narodu – Prymasa Tysiąclecia, Rodzina Rodzin w ramach swojej formacji rozważała przez ostatnich 9 kolejnych lat zobowiązania płynące z Jasnogórskich Ślubów Narodu. Była to droga przeżywanej na nowo w rodzinach wielkiej odnowy duchowej, przygotowującej do osobistego i rodzinnego zawierzenia się Maryi – Matce Kościoła, poprzez oddanie się Jej w macierzyńską niewolę za wolność Kościoła, Ojczyzny i drugiego człowieka. Wielu z nas stało się Pomocnikami Maryi Matki Kościoła. Niektórzy zmierzają nadal w tych przygotowaniach...

Ksiądz Prymas Wyszyński oczekiwał od nas bardzo praktycznych przemian duchowych prowadzących od **odnowy oblicza ziemi**. Tym praktycznym wsparciem dla narodu był następny krok po Wielkiej Nowennie Narodu, Ślubach Jasnogórskich i obchodach Milenium Chrztu Polski – **ogłoszenie Społecznej Krucjaty Miłości**.

Społeczna Krucjata Miłości została zapoczątkowana w formie *Listu Pastorskiego Prymasa Polski do Ludu Bożego Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Warszawskiej na Wielki Post. 1967 roku.*¹ List ten stanowił wizję dalszego programu duszpasterskiego dla narodu. Wielki Pasterz narodu zapowiadał wizję misji chrześcijańskiej Polski w stosunku do świata!

*„Wewnętrzna odnowa Ludu Bożego, dokonywana w Wielkim Poście, jest dobrym wstępem do pracy, która potrwa długie lata. Prowadzić ją będziemy jako wezwanie do Społecznej Krucjaty Miłości. Wszak Chrystus Pan, który przyszedł odnowić oblicze ziemi, jako kamień węgielny wszelkiej odnowy „w duchu i w prawdzie”, ogłosił swoje największe i pierwsze przykazanie; „**Będziesz miłował Pana Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem**”. – Drugie zaś, podobne temu „**Będziesz miłował bliźniego, jak siebie samego. Na tych dwóch przykazaniach opiera się całe Prawo i prorocy**” (Mt 22,37 n). **Wszystko, co stało się dla nas światłem na progu Nowego Tysiąclecia Chrześcijaństwa, Kościoła i Narodu naszego, „całe Prawo i Prorocy” – uchwały soboru, Śluby Narodu i oddanie go w macierzyńską niewolę Maryi za wolność Kościoła – wszystko to przyczyni się do odnowy oblicza ziemi, o ile odkryjemy prawo miłości Boga i Braci naszych. Pójdźmy więc.**”*

To do nas jest skierowane to wezwanie. Pójdźmy zatem drogą oddychania na co dzień Bożą miłością we wszystkich naszych miejscach życia. Społeczna Krucjata Miłości została sformułowana w wersji skróconej jako podstawa – ABC MIŁOŚCI – 10 zasad miłości Boga i bliźnich, odmieniające oblicze naszej ojczyńskiej ziemi i dzielące to doświadczenie wśród innych narodów. Nad każdą z tych zasad pochylimy się odrębnie w każdym kolejnym miesiącu tegorocznej formacji. Będzie ona stanowiła temat miesięcznych rozważań, medytacji ale także różnych podejmowanych działań w rodzinach i środowiskach, a nawet zabaw dzieci.

Zapraszamy wszystkich do głębokiego uczestnictwa w różnych formach dzielenia się ABC SPOŁECZNEJ KRUCJATY MIŁOŚCI w ramach rocznego hasła formacji roku duszpasterskiego 2020-2021 - **TEN ZWYCIĘŻA, KTO MIŁUJE !**

Zespół Programowy Ruchu Rodzina Rodzin

Warszawa, 14 września 2020r. - Święto Podwyższenia Krzyża

¹ S. WYSZYŃSKI, *Społeczna Krucjata Miłości*. List pasterski Prymasa Polski do ludu Bożego archidiecezji gnieźnieńskiej i warszawskiej na Wielki Post 1967 roku, Warszawa, Wielki Post 1967, w: KiPA, t. 26, s. 43-55, Cz.

ABC Społecznej Krucjaty Miłości

1. Szanuj każdego człowieka, bo Chrystus w nim żyje. Bądź wrażliwy na drugiego człowieka, twój brata (siostrę).
2. Myśl dobrze o wszystkich – nie myśl źle o nikim. Staraj się nawet w najgorszym znaleźć coś dobrego.
3. Mów zawsze życzliwie o drugich – nie mów źle o bliźnich. Napraw krzywdę wyrządzoną słowem. Nie czyn rozdziewięku między ludźmi.
4. Rozmawiaj z każdym językiem miłości. Nie podnoś głosu. Nie przeklinaj. Nie rób przykrości. Nie wyciskaj łez. Uspokajaj i okazuj dobroć.
5. Przebacжай wszystko wszystkim. Nie chowaj w sercu urazy. Zawsze pierwszy wyciągnij rękę do zgody.
6. Działaj zawsze na korzyść bliźniego. Czyn dobrze każdemu, jakbyś pragnął, aby tobie tak czyniono. Nie myśl o tym, co tobie jest kto winien, ale co Ty jesteś winien innym.
7. Czynn timer współczuj w cierpieniu. Chętnie spiesz z pociechą, radą, pomocą, sercem.
8. Pracuj rzetelnie, bo z owoców twojej pracy korzystają inni, jak Ty korzystasz z pracy drugich.
9. Włącz się w społeczną pomoc bliźnim. Otwórz się ku ubogim i chorym. Użyczaj ze swego. Staraj się dostrzec potrzebujących wokół siebie.
10. Módl się za wszystkich, nawet za nieprzyjaciół.

RAMOWY ROCZNY PROGRAM FORMACYJNY

RODZINY RODZIN NA ROK 2020-21

TEN ZWYCIĘŻA, KTO MIŁUJE / Mt 5,14/

Program oparty na ABC Społecznej Krucjaty Miłości
sł. Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego

1. Wrzesień – **SZACUNEK DO KAŻDEGO CZŁOWIEKA**
2. Październik – **SZKOŁA DOBREGO MYŚLENIA**
3. Listopad – **SŁOWO OREŻEM MIŁOŚCI**
4. Grudzień – **JĘZYK DIALOGU W RODZINIE I NARODZIE**
5. Styczeń – **GŁĘBIA GESTU POJEDNANIA**
6. Luty – **AKTYWNOŚĆ UKIERUNKOWANA DLA INNYCH**
7. Marzec – **SERCE WRAŻLIWE NA CIERPIENIE I NIEDOSTATEK**
8. Kwiecień – **PRACA JAKO SŁUŻBA WSPÓLNOCIE**
9. Maj – **UŻYCZAJ SWEGO – BOGACTWO DZIELENIA SIĘ**
10. Czerwiec – **POKÓJ DUCHA – MODLITWA ZA NIEPRZYJACIÓŁ**

Metodyka pracy - 3 poziomy dostosowane formą zajęć dla: dorosłych, młodzieży, dzieci (gry planszowe).

1. Wrzesień – SZACUNEK DO KAŻDEGO CZŁOWIEKA

*Szanuj każdego człowieka, bo Chrystus w nim żyje.
Bądź wrażliwy na drugiego człowieka, twojego brata (siostrę).*

/Sł. Boży STEFAN KARDYNAŁ WYSZYŃSKI,
ABC SPOŁECZNEJ KRUCJATY MIŁOŚCI/

- Szacunek do osoby
- Szacunek do życia nienarodzonych
- Poszanowanie godności ludzkiej
- Szacunek do działań zgodnych z sumieniem
- Prawo do odmowy postępowania niezgodnego z sumieniem
- Uszanowanie rodziców i starszego pokolenia, wychowawców
- Wychowanie dziecka w godności osoby
- Poszanowanie ducha – przeciwdziałanie zgorszeniu
- Wychowanie do poszanowania ciała ludzkiego
- Szacunek do pracy bliźniego
- Uszanowanie godności pracownika
- Szacunek do członków wspólnoty lokalnej i narodowej
- Poszanowanie życia osób niepełnosprawnych i upośledzonych
- Poszanowanie osób o odmiennych poglądach
- Szacunek do wyznawców innych religii
- Współczesne formy zniewolenia osoby

Czytania:



J 13,34-35 ³⁴ Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali tak, jak Ja was umiłowalem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. ³⁵ Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali».

Lk 6,31-33 ³¹ Jak chcecie, żeby ludzie wam czynili, podobnie wy im czyńcie! ³² Jeśli bowiem miłujecie tych tylko, którzy was miłują, jakąż za to dla was wdzięczność? Przecież i grzesznicy miłość okazują tym, którzy ich miłują. ³³ I jeśli dobrze czynicie tym tylko, którzy wam dobrze czynią, jaka za to dla was wdzięczność? I grzesznicy to samo czynią.

Mt 7,12 Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie! Albowiem na tym polega Prawo i Prorocy.

Mk 12,29-31 ²⁹ Jezus odpowiedział: «Pierwsze jest: Słuchaj, Izraelu, Pan Bóg nasz, Pan jest jeden. ³⁰ Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą. ³¹ Drugie jest to: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. Nie ma innego przykazania większego od tych».

1Kor 8,9-13 ⁹ *Baczcie jednak, aby to wasze prawo [do takiego postępowania] nie stało się dla słabych powodem do zgorzenia.* ¹⁰ *Gdyby bowiem ujrzał ktoś ciebie, oświeconego "wiedzą", jak zasiadasz do uczty bałwochwalczej, czyżby to nie skłoniło również kogoś słabego w sumieniu do spożywania ofiar składanych bożkom?* ¹¹ *I tak to właśnie "wiedza" twoja spowodowałaby zgubę na słabego brata, za którego umarł Chrystus.* ¹² *W ten sposób grzesząc przeciwko braciom i rażąc ich słabe sumienia, grzeszycie przeciwko samemu Chrystusowi.* ¹³ *Jeśli więc pokarm gorszy brata mego, przenigdy nie będę jadł mięsa, by nie gorszyć brata.*

Tb 4,13-16 *A teraz, dziecko, kochaj swoich braci i nie wynos się w sercu swoim nad twych krewnych ani nad synów, ani nad córki twego narodu i wybierz sobie z nich żonę, ponieważ w pysze jest wiele zepsucia i niegodziwości, a w próżniactwie ubytek i wielka bieda. Albowiem próżniactwo jest matką głodu.* ¹⁴ *Zarobku jakiegokolwiek człowieka, który by pracował u ciebie, nie zatrzymuj do jutra, a wypłacaj natychmiast. A jeśli będziesz służył Bogu, On tobie odplaci. Uważaj na siebie, dziecko, we wszystkich swoich uczynkach i bądź dobrze wychowany w całym swoim postępowaniu!* ¹⁵ *Czym sam się brzydzisz, nie czyn tego nikomu! Nie pij wina aż do upicia się i niech pijaństwo nie idzie z tobą w drogę!* ¹⁶ *Udzielaj twego chleba głodnemu, a szat swoich użyż nagim! Ze wszystkiego, co ci zbywa, dawaj jałmużnę, a oko twoje niech nie będzie skąpe, gdy ją dajesz.*



818 Tych, którzy rodzą się dzisiaj we wspólnotach powstałych na skutek rozłamów i "przepajają się wiarą w Chrystusa, nie można obwiniać o grzech odłączenia. A Kościół katolicki otacza ich braterskim szacunkiem i miłością... Usprawiedliwieni z wiary przez chrzest należą do Ciała Chrystusa, dlatego też zdobi ich należne im imię chrześcijańskie, a synowie Kościoła katolickiego słusznie ich uważają za braci w Panu".

1738 Wolność wypełnia się w relacjach międzyludzkich. Każda osoba ludzka, stworzona na obraz Boży, ma prawo naturalne, by była uznana za istotę wolną i odpowiedzialną. Wszyscy są zobowiązani do szacunku wobec każdego. *Prawo do korzystania z wolności jest nieodłącznym wymogiem godności osoby ludzkiej, zwłaszcza w dziedzinie moralności i religii. Prawo to powinno być uznane przez władze świeckie oraz chronione w granicach dobra wspólnego i porządku publicznego.*

1782 Człowiek ma prawo działać zgodnie z sumieniem i wolnością, by osobiście podejmować decyzje moralne. "Nie wolno więc go zmuszać, aby postępował wbrew swojemu sumieniu. Ale nie wolno mu też przeszkadzać w postępowaniu zgodnie z własnym sumieniem, zwłaszcza w dziedzinie religijnej".

1789 Oto niektóre zasady, które stosują się do wszystkich przypadków: - nigdy nie jest dopuszczalne czynienie zła, by wynikało z niego dobro; - "złota zasada": "Wszystko... co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie!" (Mt 7, 12); - miłość zawsze przejawia się w szacunku dla bliźniego i jego sumienia: "W ten sposób grzesząc przeciwko braciom i rażąc ich... sumienia, grzeszycie przeciwko samemu Chrystusowi" (1 Kor 8,12). "Dobrą jest rzeczą... nie czynić niczego, co twego brata razi, gorszy albo osłabia" (Rz 14, 21).

2199 Czwarte przykazanie jest wyraźnie skierowane do dzieci, określając ich relację do ojca i matki, która jest najbardziej powszechna. Dotyczy również związków pokrewieństwa z innymi członkami rodziny. Domaga się okazywania czci, miłości i wdzięczności dziadkom i przodkom. Obejmuje wreszcie obowiązki uczniów względem nauczycieli, pracowników względem pracodawców, podwładnych względem przełożonych, obywateli względem ojczyzny oraz tych, którzy nią rządzą lub kierują. Przykazanie to wskazuje i obejmuje obowiązki rodziców, opiekunów, nauczycieli, przełożonych, urzędników państwowych, rządzących, wszystkich tych, którzy sprawują władzę nad drugim człowiekiem lub nad wspólnotą osób.

2219 Szacunek synowski sprzyja harmonii całego życia rodzinnego; obejmuje on także *związki między braćmi i siostrami*. Szacunek wobec rodziców opromienia całe środowisko rodzinne. "Koroną starców - synowie synów" (Prz 17, 6). "Z całą pokorą i cichością, z cierpliwością, znoście siebie nawzajem w miłości" (Ef 4, 2).

2228 W okresie dzieciństwa szacunek i życzliwość rodziców przejawiają się przede wszystkim w trosce i uwadze, jaką poświęcają oni wychowywaniu swoich dzieci, *zarządzaniu ich potrzebom materialnym i duchowym*. W miarę wzrastania dzieci ten sam szacunek i to samo poświęcenie skłaniają rodziców do wychowywania ich do prawidłowego używania rozumu i wolności.

2237 *Władze polityczne* są zobowiązane do poszanowania podstawowych praw osoby ludzkiej. Powinny w sposób ludzki służyć sprawiedliwości, szanując prawa każdego, zwłaszcza rodzin i osób potrzebujących. Prawa polityczne związane z życiem obywateli mogą i powinny być przyznawane zgodnie z wymaganiami dobra wspólnego. Władze publiczne nie mogą ich zawiesić bez uzasadnionej i odpowiedniej przyczyny. Korzystanie z praw politycznych ma na celu dobro wspólne narodu i wspólnoty ludzkiej.

2276 Osoby, których sprawność życiowa jest ograniczona lub osłabiona, domagają się szczególnego szacunku. Chorzy lub upośledzeni powinni być wspierani, by mogli prowadzić, w takiej mierze, w jakiej to możliwe, normalne życie.

2295 Badania lub doświadczenia przeprowadzane na istocie ludzkiej nie mogą uzasadniać czynów samych w sobie sprzecznych z godnością osób i z prawem moralnym. (...) Przeprowadzanie doświadczeń na istotach ludzkich jest nie do pogodzenia z godnością osoby, szczególnie jeśli ma ono miejsce bez wyraźnej zgody danej osoby lub osób uprawnionych.

2407 W dziedzinie gospodarczej poszanowanie godności ludzkiej domaga się praktykowania cnoty *umiarkowania*, by panować nad przywiązaniem do dóbr tego świata, cnoty *sprawiedliwości*, by zabezpieczyć prawa bliźniego i dać mu to, co mu się należy, oraz *solidarności*, według "złotej zasady" i szczodrości Pana, który "będąc bogaty, dla nas stał się ubogim, aby nas ubóstwem swoim ubogacić" (2 Kor 8, 9).

Katechizm Kościoła Katolickiego, art. 818,1738, 1782, 1789, 2199, 2219, 2228, 2237, 2276,2407 Pallottinum, Poznań 1994

Wybrane fragmenty z nauczania Prymasa:

SPOŁECZNA KRUCJATA MIŁOŚCI

„**O** tę odnowę oblicza ziemi zabiegamy wszyscy. Zabiegał o nią Sobór Watykański II i my w Polsce w czasie Wielkiej Nowenny, a zwłaszcza wtedy, gdy odnawialiśmy Akt oddania się Matce Najświętszej w macierzyńską niewolę za wolność Kościoła w świecie i w naszej Ojczyźnie. O tę odnowę zabiegamy i dzisiaj, ale musi to być odnowa w duchu Bożym, Duch Święty, Duch Miłości, **prawdziwa Społeczna Krucjata Miłości musi przeniknąć wszystkie nasze codzienne sprawy, życie osobiste, rodzinne, domowe, społeczne, zawodowe, gospodarcze, narodowe i polityczne**. Całe nasze życie ma być wypełnione duchem miłości Bożej. Wtedy dopiero nastąpi prawdziwa odnowa oblicza ziemi.”

S. WYSZYŃSKI, *Przedziwne drogi Boże. 200 rocznica koronacji Matki Bożej, Miedniewice, 14 V 1967*, w: *tenże, KiPA, t. 26, s. 274, W.*



SZACUNEK DO CZŁOWIEKA

„**Ł**ad moralny w dużym stopniu zależy od tak zwanego moralnego awansu, czyli postępu człowieka. Kościół nieustannie poucza, że najważniejszą potrzebą życia społecznego jest **należyty szacunek dla człowieka i to – każdego człowieka**. Jeżeli mówi się o Ojcu Niebieskim, który jest Miłością, że On pierwszy nas wszystkich umiłował, to znaczy, że On patrzy na każdego człowieka z wielką miłością i szacunkiem. A miłość do człowieka jest tak wielka, że – jak mówią nam księgi święte – „uczynił go mało mniejszym nawet od samych aniołów, chwałą i czcią go otoczył” (Ps 8,6).

Mieć świadomość, że człowiek jest ogromną wartością w życiu narodu i państwa, że przerasta wszystko, bo jest nieśmiertelny – znaczy wiedzieć, jak się z człowiekiem obchodzić. Dlatego **zachowanie**

szacunku dla człowieka, obrona jego podstawowych praw, to najważniejsze zadanie w każdej wspólnocie – w rodzinie, w narodzie, w państwie i w Kościele. Kościół uczy nas tej prawdy, gdy każe nam śpiewać podczas Mszy świętej wyznanie wiary w Chrystusa, który „dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zastąpił z nieba, i za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy i stał się Człowiekiem”. Oto punkt szczytowy naszej wysokiej godności. Głęboka wiara, że Jezus przyszedł na ten świat dla nas i dla naszego zbawienia, dla zbawienia każdego człowieka, nie wyłączając nikogo, musi głęboko rzutować na nasze codzienne życie i współżycie.

Nie od dziś, nie od wczoraj, nie od dziesiątek lat, ale od początku swego istnienia Kościół uczy nas głębokiego szacunku dla ludzi. Jeśli ten szacunek będzie zachowany, wówczas człowiek będzie szanowany w pracy, w życiu społecznym i obywatelskim. A to w konsekwencji prowadzi do pokoju społecznego.

Szacunek dla człowieka nie jest następstwem jakiejś uchwały, czy prawa ustanowionego przez ludzi. Pochodzi on z samego nadania Bożego. Od Boga bierzemy prawo poszanowania osoby ludzkiej, dziecka Bożego, prawo do uznawania i zachowania wszystkich naszych praw. Im bardziej będą one uszanowane, tym pewniej w naszym życiu i współżyciu zapanuje pokój społeczny.

*Wielcy ludzie tego świata, którzy pracują nad zachowaniem pokoju i odbywają różne zjazdy, aby naradzać się nad tym, jak utrzymać w świecie pokój, powinni pamiętać, że **pokój społeczny rodzi się przez poszanowanie podstawowych praw człowieka i obywatela. Nie zależy on od takich czy innych uchwał. Zależy od pokoju w sercach, w rodzinie, w narodzie i w państwie.***

S. WYSZYŃSKI, *Fortes in fide*. Uroczystość pięciolecia erygowania Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej, Słupsk, 26 VI 1977, w: tenże, KiPA, t. 58, s. 76-77, Cz.

GODNOŚĆ CZŁOWIEKA

*„Człowiek współczesny musi przede wszystkim widzieć Ojca swojego, którego ma w niebie, który jest Miłością. Musi wiedzieć, że jest Jego dzieckiem, a dzięki temu zrozumieć swoją wysoką, wielką godność. To musi być pierwszym punktem współczesnego programu politycznego na dzisiejsze czasy nie tylko w Ojczyźnie naszej, ale we wszystkich narodach i państwach. **Trzeba głosić wielką godność człowieka i umieć jej bronić, trzeba wychowywać człowieka i we wszystkich szkołach, na wszystkich poziomach, w rodzinie, w świątyni, w przedszkolu, w szkole podstawowej, licealnej i we wszystkich wyższych uczelniach uczyć o wysokiej godności każdego człowieka. Każdemu należy się pełny szacunek i koło każdego trzeba chodzić tak delikatnie i oględnie, jak Bóg przez swojego Syna, chodzi w miłości około zbawienia człowieka.**”*

S. WYSZYŃSKI, *Wy jesteście świątynią Boga*. Kazanie do wiernych. Uroczystość konsekracji kościoła, Milanówek, 29 V 1965, w: tenże, KiPA, t. 20, s. 267-268, W.

RATUJMY DZIECI...

„Przywróćmy matce należy jej w społeczeństwie szacunek, przestańmy jej dokuczać, zacznijmy pomagać. Niech szczególnie kobiety bezdzietne uszanują tajemnicę powołania macierzyńskiego. Przestańmy usprawiedliwiać wygodnictwo ludzi unikających potomstwa. Doceńmy ofiarność rodzających matek i ich zasługi dla rodziny i Narodu. Obrońmy je przed bezmyślnymi i samolubnymi lalkami, które same nic nie pozostawią po sobie Narodowi i jeszcze złośliwymi opiniami usiłują ośmieszyć pełne poświęcenia rodzicielki Narodu.

Zacznijmy urabiać opinię na rzecz takiego wyposażenia pracujących ojców rodzin, abym matki licznych dzieci nie musiały dorabiać do uposażenia mężów, zostawiając dzieci bez żadnej opieki. W wypadku, gdy nie da się uniknąć zatrudnienia matek, wyręczajmy je w posłudze domowej, otoczmy opieką osamotnione dzieci walążające się po ulicach miast, gdy ich matki pracują na chleb.

Chore dziecko w rodzinie, w sąsiedztwie, w kamienicy, niech będzie otoczone troską wszystkich sąsiadek, a ich cierpiące matki – wsparte otuchą, pomocą materialną, opieką i modlitwą.”

S. WYSZYŃSKI, „Ratujmy dzieci”. Wezwanie Prymasa Polski na XXVI Tydzień Miłosierdzia, Warszawa, 8 IX 1970, w: tenże, KiPA, t. 35, s. 144-145, Cz..”

„**Gdy widzimy dzieci upośledzone, kalekie, czy niedorozwinięte, budźmy dla nich szacunek. Wychowujmy nasze zdrowe dzieci do poszanowania niedoli ludzkiej.** Uczmy je, aby odnosiły się do wszystkich dzieci, zwłaszcza młodszych od siebie, słabszych, biedniejszych, z miłością i uczynnością, aby chętnie śpieszyły im z pomocą, dzieliły się swoimi radościami i dziecięcym mieniem, starając się wszystkich rozradować. Ileż rzetelna miłość chrześcijańska i prawe człowieczeństwo zdołają znaleźć sposobności, aby pośpieszyć dzieciom z pomocą, poprawić ich dolę, ułatwić wejście w trudne życie i przynieść radość, której tak bardzo potrzebują !

Niech wzruszą się nasze serca nad wielką rzeszą dziecięcą, która smagana jest biczami nieodpowiedzialnej publicystyki, upowszechniającej zły obyczaj społeczny, przeciwny obronie życia ludzkiego. **Niech wszyscy staną w obronie człowieczeństwa, aby nie było zniekształcone powołanie rodzicielstwa.**

Miejmy litość nad samymi sobą, aby nie zastępować woli życia w naturze ludzkiej podstępny knowaniem przeciwko wezwanym przez Stwórcę do życia. Miejmy litość nad naszym Narodem, któremu trzeba nowych pokoleń dzieci, jeśli ma się ostać na ziemi, wyzwolonej z rąk najeźdźców. Chciejmy patrzeć w przyszłość naszych dziejów, których może nie być, gdy dziś nie narodzą się przyszłe pokolenia. (...)

Niech się poruszą serca nasze litością, miłością i współczuciem. Niech przez całą Polskę przejdzie odważny głos: rzecz święta – dziecię Boga, rodziny, Narodu! Krew z krwi i kość z kości naszej!

Jak ongiś Chrystus stanął w obronie dzieci, tak my dziś wołamy do całej Polski: **dopuszczcie dziatkom przyjść na Boży świat i nie zabraniajcie im żyć, albowiem do nich należy Królestwo Niebieskie, przyszłość Kościoła i Narodu.**”

S. WYSZYŃSKI, „Ratujmy dzieci”. Wezwanie Prymasa Polski na XXVI Tydzień Miłosierdzia, Warszawa, 8 IX 1970, w: tenże, KiPA, t. 35, s. 146-147, Cz.

SZACUNEK W RODZINIE

„Zasada współdziałania i służby obowiązuje również w rodzinie. Dotyczy rodziców, którzy mają obowiązek troszczyć się o swoje dzieci, pomagać i służyć im. Ale i dzieci mają obowiązek współdziałania z rodzicami, okazując im szacunek, posłuszeństwo i uległość. Dla dobra wspólnoty rodzinnej potrzeba nie tylko ofiarnej służby ojca i matki, ale także współdziałania dzieci, nawet najmniejszych.”

S. WYSZYŃSKI, Jak pomagać Maryi, pomocnicy Kościoła i narodu. Uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej – patronalne święto „Pomocników Maryi” – Dzień odnowienia Jasnogórskich Ślubów Narodu, Jasna Góra, 26 VIII 1971, w: tenże, KiPA, t. 37, s. 421,

Materiały dodatkowe:

Bp PIOTR JARECKI, *Spoleczna Krucjata Miłości to dekalog miłości konkretnej i stylu życia,*

<https://archwwa.pl/aktualnosci/bp-jarecki-spoleczna-krucjata-milosci-to-dekalog-milosci-konkretnej-i-stylu-zycia/>

Myśląc z Wyszyńskim” nt. „Czas to miłość. Spoleczna Krucjata Miłości” (transmisja online), 20 lutego godz. 18.00.

<http://parafiaopatrznosciobozej.pl/aktualnosci/archiwum.%E2%80%9EMy%C5%9B%C4%85c+z+Wyszy%C5%84skim%E2%80%9D+nt+%E2%80%9ECzas+to+mi%C5%82o%C5%9B%C4%87+Spo%C5%82eczna+krucjata+mi%C5%82o%C5%9Bci%E2%80%9D+%28transmisja+online%29.rid,1997.html>

MARCIN PRZECISZEWSKI, *Czas to miłość. Wskazania Prymasa Tysiąclecia nadzwyczaj aktualne na czas pandemii,*

Gość Niedzielny, nr 36/2020 ; <https://www.gosc.pl/doc/6234133.Czas-to-milosc-Wskazania-Prymasa-Tysiaclecia-nadzwyczaj>

KS. MARIAN RAJCHEL, *ABC miłości według Prymasa Tysiąclecia,* Wydawnictwo M, 2018.

ANNA RASTAWICKA, *Spoleczna Krucjata Miłości, 50. rocznica ogłoszenia Listu Prymasa Polski Stefana Kardynała*

Wyszyńskiego na Wielki Post 1967, Niedziela nr 10/2017, s. 18-19. <https://www.niedziela.pl/artukul/129624/nd/Spoleczna-krucjata-milosci>

A. RASTAWICKA, *Ten zwycięża, kto miłuje,* Mt 5,14. Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego, Warszawa 2019.

PAWEŁ ZUCHNIEWICZ, *ABC Prymasa Tysiąclecia,* <http://www.pawelzuchniewicz.pl/niedziela/385-abc-prymasa-tysiaclecia>

MEDYTACJA ...

Kroki indywidualnej pracy duchowej

Każdy z nas jest wezwany do poważnego zrewidowania swego życia względem stosunku do osób spotykanych w życiu codziennym. Szacunek do każdego człowieka – to prawdziwie chrześcijańskie wyzwania. Być wrażliwym na troski innych - oznacza zmianę biegunów w naszym myśleniu, odczuwaniu, zachowaniach. Podejmijmy pierwsze kroki na tej drodze:

1. Jak patrzę na osoby mnie otaczające w domu? Czy szukam w nich tylko realizacji swoich oczekiwań? Spróbuj zauważyć problem, z którym nie radzi sobie najbliższa osoba – może współmałżonek, brat, siostra, syn, a może wnuk...
2. Zaczynaj słuchać drugiej osoby - pozwól się jej otworzyć... Nie przygniataj swoim gadulstwem innych. Spróbuj rozmawiać bez emocji o sprawach, w których masz inny pogląd. Nie podnoś głosu w miarę trudności argumentowania.
3. Szanuj czas innych. Co to znaczy w twoim życiu? Z czego musisz zrezygnować, by ktoś mógł na ciebie liczyć? Podaruj systematycznie swój czas starszym osobom lub dzieciom. Nie wytykaj później, jak się poświęcasz wobec „ważniejszych spraw”.
4. Staraj się świadczyć innym pomoc w sposób dyskretny – tak, by nie odczuli tego jako upokorzenia konieczności korzystania ze wsparcia.
5. Nieś dużo uśmiechu i jasnego spojrzenia, nawet gdy dostrzeżesz własną biedę. Pokora jest najlepszą doradczynią.

63 Doroczna Pielgrzymka Rodziny Rodzin na Jasną Górę 10 - 11 października 2020 r.



Kochana Rodzino Rodzin,

I znowu już po raz 63-ci wyruszamy na naszą doroczną pielgrzymkę do stóp Jasnogórskiej Maryi. W tym tak trudnym roku hasłem naszej pielgrzymki są słowa naszego Ojca Duchowego ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego: **"Ten zwycięża, kto miłuje"**. Gdzież więc mamy się udać pośpiesznie, by napełnić nasze serca na nowo Bożą mocą miłowania, jak nie do Matki, która umiłowała Swego Syna Jezusa najmocniej już tu na ziemi i pragnie nam przypomnieć te prawdziwe drogi miłości, pragnie nam przypomnieć, co znaczy rzeczywiście kochać Boga i bliźniego, jak nie ulegać panice trudnych sytuacji, chaosowi

nadmiernej aktywności lub zubożenia, jak trwać mocno i wiernie pod Krzyżem Zbawiciela wśród szyderstw i bluźnierstw fałszywych autorytetów tego świata i modlić się wytrwale za siebie i tych, którzy nie wiedzą, co czynią. Ks. Kard. Stefan Wyszyński powiedział też: „Trzeba dziś dać świadectwo Chrystusowi... Ale nie wystarczy samo świadectwo słowa, musi być świadectwo cierpienia, upokorzenia, a nieraz i krwi...”

Pójdźmy więc licznie do naszej Najukochańszej Matki, byśmy wzmocnieni Jej miłością, która nie zwątpiła w tę Miłość zwyciężającą świat, umieli wraz z Nią wytrwać pod Krzyżem Chrystusowym aż do końca.

Program Pielgrzymki

10 października, sobota

14.00 Msza Św. rozpoczynająca pielgrzymkę Rodziny Rodzin w Kaplicy Jasnogórskiej
ok. 15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego przy pomniku Stefana Kardynała Wyszyńskiego – po zakończeniu Mszy Świętej
18.00 Droga Krzyżowa na Wałach Jasnogórskich (RR)
21.00 Apel Jasnogórski,
21.30 Czuwanie wieczorne (w tym Różaniec Jubilatów Rodziny Rodzin)
23.45 Przygotowanie do Mszy Świętej

24.00 Msza Święta w Kaplicy Jasnogórskiej wraz z Aktem Oddania Rodziny Rodzin Matce Bożej

ok.1.30 Czuwanie nocne (c.d.)

4.30 Zakończenie czuwania

11 października, niedziela

09.30 Msza Św. Rodziny Rodzin w Kaplicy Jasnogórskiej

11.00 – 12.15 Konferencja (w sali Ojca Kordeckiego)

12.45 Modlitwa na zakończenie pielgrzymki przy pomniku Stefana Kardynała Wyszyńskiego

Zapisy na pielgrzymkę pod nr tel. 786 220 700 (Hanna Latkowska). Bilety do autokarów w cenie 57 zł i miejsca noclegowe w Halach w cenie 35 zł oraz w Domu Pamięci ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego rozprowadzane będą **w dniach 30 września i 7 października (środy) w godz. 16.00 - 17.00 oraz po Mszach św. w tych dniach ok. godz. 19.00.**

Zbiórka dla pielgrzymujących autokarami na parkingu przy Torwarze w sobotę 10 X o godz. 8.00 rano. Ten zwycięży, kogo Najświętsza Matka wzmocni Swą siłą miłowania - Boga i ludzi! Do zobaczenia u stóp Maryi Jasnogórskiej!

Hanna Latkowska

Wakacje z Bogiem Rodziny Rodzin

SZCZAWNICA

Od 16 do 24 sierpnia byliśmy z cicią Dianą, cicią Kingą, klerykiem Pawłem i księdzem Olkiem na „Wakacjach z Bogiem” w Szczawnicy.



Sporo chodziliśmy po górach. Udało nam się zdobyć między innymi Sokolicę, Trzy Korony, Palenicę, a część grupy również Wysoką.

Lecz nie tylko górskie wędrówki umilały nam ten czas. Byliśmy również na kręgielni i basenie. Często graliśmy w planszówki, chodziliśmy na Orlik grać w piłkę nożną, siatkówkę albo ringo.

Codziennie uczestniczyliśmy we Mszy Świętej.

Cały wyjazd był cudowny, z czym zgodzili się wszyscy uczestnicy i chyba wychowawcy też.

Ania Piotrkievicz

Kujanki - pierwszy turnus 2020

Wakacje z Bogiem. Te same od lat, a jakże w tym roku inne. Przyjechaliśmy z Warszawy pełnej obaw przed chorobą COVID 19 uzbrojeni w maseczki i środki dezynfekcyjne. Pamiętam nasze narady z dr Anną Ryszkowską i innymi osobami odpowiedzialnymi za organizację kujankowych wakacji, jak ustalaliśmy plan działania tak by wszyscy uczestnicy mogli się czuć bezpiecznie. I z Bożą pomocą udało się.



To był piękny czas rodzinnych i przyjacielskich spotkań oraz czas poświęcony Bogu na modlitwie.

W pierwszym tygodniu towarzyszył nam ks. prof. Romuald Jaworski, w drugim - nasz Ojciec duchowny ks. Czesław Parzyszek SAC, a w ciągu całego pobytu wakacyjnego RR był z nami, a szczególnie z naszą młodzieżą kleryk Paweł SAC pochodzący z Białorusi.

Był też ksiądz gość Jacek Grabowski Prefekt Seminarium „Redemptoris Mater”, który posłużył nam niedzielą Eucharystią i piękną nauką o Miłosierdziu Bożym jakby nawiązującą do tych głoszonych przez św. pamięci ks. Feliksa Folejewskiego SAC.

Ks. Jaworski poruszał tematy związane z rozwojem duchowym człowieka, a ks. Parzyszek mówił o naszym Ojcu - Prymasie Wyszyńskim, abyśmy wspólnie przygotowali się do jego beatyfikacji.

Było sporo atrakcji sportowych: nieustający ruch na boisku, mecz za meczem, jazda na rowerze, kąpiele w jeziorze, profesjonalne zajęcia fitness prowadzone przez Kasię Goździewicz i Anitę Łodzińską.

W drugim tygodniu przybyło atrakcji, bo ciocia Ania Trochimiuk zorganizowała dwie wyprawy kajakowe, osobno dla dzieci i młodzieży. Była też nocna Eucharystia w deszczu i rozgrzewające ognisko.

Dzieci zdobywały kolejne sprawności i odznaki. Na zdjęciu widzimy zajęcia przygotowane dla młodych medyków przez Filipa Janasza.

Jak zwykle kwitła wakacyjna miłość ale o tym najlepiej wie nasza młodzież.

Po dniach niepokoju nastąpiło wyciszenie i uspokojenie. Pan ukoił nasze bóle i niepokoje łaską Eucharystii, Sakramentu Pokuty i pięknem przyrody.

W tym roku postanowiliśmy udać się do zarządu Unimetalu i podziękować za te wszystkie lata życzliwej współpracy i nasza reprezentacja RR tj. Janusz i Roma Korzeniowscy oraz Michał i Katarzyna Rogala wybrali się do Złotowa na serdeczne spotkanie z Prezesem Zarządu Jerzym Ćwiszewskim i Joanną Kaczmarek Ćwiszewską - Sales and Marketing Manager. W ramach podziękowań wręczyliśmy dyplom uznania od Rodziny Rodzin oraz album o Prymasie Wyszyńskim, zapewniając się wzajemnie o chęci kontynuowania tej współpracy.

Dziękuję gorąco wszystkim uczestnikom kujankowych wakacji 2020 za tworzenie tej szczególnej wspólnoty i zapewniam tych, którzy w tym roku nie mogli być z nami, że pamiętaliśmy o nich w modlitwie. Szczęść Boże.

Kasia Rogala

Kajakowy spływ młodzieży Czarną Hańczą

24.08 wyjechaliśmy na cudowną kajakową przygodę. Zajmowały się nami dwie piękne ciotki - Bella i Zofia oraz cudowny wujek Janek. Naszym duchowym przewodnikiem był ojciec Janusz. Wyjazd minął nam bardzo radośnie, deszczowo i tanecznie. Zdecydowanie najlepszym dniem był czwartek, który spędziliśmy w Augustowie - przejechaliśmy się Wigierską Kolejką Wąskotorową, byliśmy na nartach wodnych, a pod koniec naszej wizyty w tym uroczym miasteczku zjedliśmy pyszną pizzę (dla odmiany od kiełbasy, którą jedliśmy prawie codziennie). Łącznie Czarną Hańczą przepłynęliśmy ponad siedemdziesiąt kilometrów! Wróciliśmy 29.08 bardzo zadowoleni i prawie gotowi na nowy rok szkolny!



Tak o naszym spływie napisała jedna z uczestniczek. Jako ciotki możemy dodać, że czas spędzony z szesnastoosobową grupą młodzieży z Rodziny Rodzin był pełen nowych wrażeń i uczenia się siebie nawzajem w ciągle zmieniających się parach kajakowych. Mogliśmy skorzystać z ogromnej mądrości ojca Janusza, dominikanina, który zatroszczył się o naszą codzienną liturgię, będąc równocześnie naszym przewodnikiem po zakamarkach Czarnej Hańczy. W rocznicę śmierci cioci Lili udało nam się odwiedzić malowniczy kościół na wyspie - Sanktuarium Matki Bożej Studzieniczańskiej - Matki Kościoła w Studzienicznej. Mamy nadzieję, że wspomnienia z tego wyjazdu, a także relacje, które udało się umocnić podczas wspólnego wiosłowania będą umacniały grupę młodzieży z Rodziny Rodzin.

Zosia Rogala i Tosia Thiel

„Nie wystarczy ocenić przeszłości, ale trzeba mieć ambicję tworzenia lepszej przyszłości” Stefan Kardynał Wyszyński

KALENDARIUM POLSKIE SIERPIEŃ, WRZESIEŃ 2020

30.07.1941 - Podpisany zostaje układ Sikorski-Majski. Na mocy tego układu Sowietci uznawali rząd RP i stwierdzali, że traktaty sowiecko - niemieckie z 1939 roku straciły moc prawną. Nie udało się uzyskać od Stalina jednoznacznego potwierdzenia przedwojennych granic Polski, a zawartą w układzie zgodę Sowietów na uwolnienie wszystkich aresztowanych i wywiezionych obywateli polskich określano mianem "amnestii". Jedyną winą zesłanych po 17.09.1939 roku do gułagów było to, że byli Polakami. Układ Sikorski-Majski przewidywał utworzenie na terytorium ZSRR polskiej armii podporządkowanej rządowi RP. Na jej czele stanął więziony po wrześniu 1939 roku w NKWD-wskim więzieniu na Łubiance (w Moskwie) gen. Władysław Anders. Otworzyła się dla tysięcy Polaków perspektywa opuszczenia nieludzkiej ziemi gułagów i walki o wolność Polski.

1.08.1944 - Wybuch Powstania Warszawskiego. Przed wojną polska stolica liczyła ponad milion mieszkańców, w tym osób pochodzenia niemieckiego niespełna dwa tysiące. Od pierwszych chwil wojny środowisko niemieckie w Warszawie wspiera okupanta, systematycznie zasilane przez przybywających z Rzeszy urzędników. Pod koniec 1943 roku ich liczba przekracza 30 tys. Już w maju 1944 samoloty sowieckie zrzucają nad Warszawą ulotki nawołujące do akcji zbrojnej. Obawy o wywołanie powstania przez ludzi Moskwy nie są więc bezpodstawne. 22 lipca 1944 r. Radio Moskwa poinformowało o powstaniu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, a 27 lipca to radio podało informację o zawarciu poprzedniego dnia umowy pomiędzy Stalinem a PKWN. 29 i 30 lipca 1944 Radio Moskwa i radiostacja "Kościuszko" nadały apel do mieszkańców Warszawy: "Walczcie przeciwko Niemcom". A w Warszawie Niemcy przygotowywali się do obrony miasta. 27 lipca gubernator dystryktu warszawskiego Ludwig Fischer wydał rozporządzenie o stawieniu się do robót fortyfikacyjnych 100 tys. Osób. W następnych dniach do sztabu AK docierały

liczne informacje o ruchach wojsk na prawym brzegu Wisły. 31 lipca po południu gen. "Bór" wydał rozkaz rozpoczęcia akcji zbrojnej w Warszawie. Godzina "W" została ustalona na 1 sierpnia o godz.17.00.

6.08.1945 - Zrzucenie bomby atomowej na Hiroszimę. W świecie pogrążonym w II Wojnie Światowej dochodzi do użycia przez USA broni nuklearnej przeciwko Japonii. 6 sierpnia o godz. 8.16 amerykański bombowiec B-29 zrzucił śmiertelny ładunek o nazwie "Little Boy", który na wysokości 565m eksplodował powodując spopielenie 13 kilometrów kwadratowych miasta Hiroszima, a wskutek powstałego grzyba pyłu i popiołu - sięgającego 15 km wzniesienia - na miasto spadł (po godzinie) ciężki, czarny, radioaktywny deszcz. W jednej chwili zginęło 80-90 tys. ludzi, a 250 tys. konało w strasznych cierpieniach. Około 1,5 km od centrum wybuchu nikt nie miał szansy przeżycia z powodu straszliwej temperatury, niszczącego podmuchu i promieniowania. Ocalał tylko jeden dom wspólnoty jezuitów, ich ogródek z pomidorami i warzywami, krzaki winogron, trawa w ogrodzie. Jak to możliwe? Szef zespołu ekspertów wojskowych, fizyk, dr Stephen Rinehart twierdził: "Z naukowego punktu widzenia to, co się przytrafiło tym jezuitom w Hiroszynie, wciąż przekracza wszelkie prawa fizyki". Zakonnicy długie jeszcze lata cieszyli się dobrym zdrowiem nie mając choroby popromiennej.

"Żyliśmy - jak powiedział ojciec Hubert Schiffer - orędziem Maryi z Fatimy i codziennie wszyscy razem, głośno, odmawialiśmy w naszym domu Różaniec".

15.08.1920 - Stulecie Bitwy Warszawskiej. "Było to wielkie zwycięstwo wojsk polskich. Tak wielkie, że nie dało się go wytłumaczyć w sposób czysto naturalny i dlatego zostało nazwane Cudem nad Wisłą" - Jan Paweł II.

"Współczesna historia cywilizacji zna mało wydarzeń posiadających znaczenie większe od bitwy pod Warszawą w roku 1920" - lord Edgar Vincent d'Abernon-ambasador Wielkiej Brytanii w Berlinie.

Niezwykłą postacią tej wielkiej bitwy warszawskiej był ks. Ignacy Skorupka. Jako kapelan dołącza do grupki akademików. Jego obecność mobilizuje młodych żołnierzy i razem ruszają naprzeciw bolszewickim karabinom maszynowym, ale "gdy ogień nieprzyjacielski wzmógł się, szereg akademików zaczął się łamać i chylić ku ziemi". Ks. Ignacy, "widząc chaos wśród dzieciaków, od których Bóg i Ojczyzna zażądali nadludzkiej ofiary", aby dodać odwagi młodocianym żołnierzom, wybiega naprzód z okrzykiem: "Za Boga i Ojczyznę". W jednej ręce unosi krzyż, drugą wskazuje kierunek natarcia. Po chwili pociągnięci jego przykładem ruszają także akademicy. Kapłan w sutannie i białej komży był łatwym celem. Zginął. Nikt nie przypuszczał, że to chwila śmierci ks. Ignacego Skorupki będzie punktem zwrotnym bitwy pod Ossowem i punktem zwrotnym w dziejach wojny 1920 roku. Ks. Kardynał A.Kakowski napisał w swoich wspomnieniach: "Bolszewicy wzięci do niewoli opowiadali, że widzieli księdza w komży i z krzyżem w ręku, a nad nim... Matkę Boską". Widzieli ogromną, wydzielającą światło postać kobiecą, z marsową miną, w szerokim, falującym na wietrze płaszczu, z rozpostartymi rękoma, w których "coś" trzymała. Rozpoznali Bożiu Matier.

23.08.1939 - Podpisany w Moskwie pakt Ribbentrop-Mołotow (Hitler-Stalin) nie tylko zapowiadał zniszczenie Polski, ale wraz z jej czwartym rozbiorem miała zniknąć cała Europa Środkowa (czyli od Estonii po Rumunię - niepodległe państwa). Państwa te były postrzegane przez Sowieców jako zawada w dążeniu do stworzenia "wszechświatowej republiki proletariatu", a przez Niemców jako zawada na drodze budowy "tysiącletniej, czysto rasowo" Rzeszy Niemieckiej.

31.08.1980 - 40 - ta rocznica podpisania w Gdańsku tzw. Porozumień Sierpniowych między władzą a strajkującymi robotnikami. Strajk w Stoczni Gdańskiej wybuchł 14 sierpnia 1980r. Kolejne strajki objęły całą Polskę, a rozmowy z władzami prowadziły Międzyzakładowe Komitety Strajkowe nie tylko w Gdańsku lecz i w Lublinie, Szczecinie, Jastrzębiu Zdroju, Dąbrowie Górniczej. Porozumienie jastrzębskie wraz z dwoma podpisanymi wcześniej - szczecińskim i gdańskim - tworzyło podstawy umowy społecznej z 1980r. Czwarte porozumienie z 11 września 1980 zawarte w Dąbrowie Górniczej miało duże znaczenie dlatego, że dotyczyło gwarancji realizacji porozumienia gdańskiego w kwestii tworzenia struktur niezależnych związków zawodowych na terenie całego kraju. Ruch "Solidarność" mógł powstać tylko dzięki duchowemu przebudzeniu społeczeństwa podczas pielgrzymki św. Jana Pawła II do Polski w czerwcu 1979 roku.

1.09.1939 - Wybuch II Wojny Światowej.

17.09.1939 - Związek Sowiecki (ZSRR) napadł na Polskę.

Opracowała Joanna Romatowska

Bibliografia

ks. Jerzy Banak - Różańcowy cud w Hiroszynie. Nasz Dziennik 5 maj 2020

Grzegorz Kucharczyk-Wielka Historia Polski. Wyd. Dębogóra 2012

Materiały Muzeum Powstania Warszawskiego

1920-2020 Cud nad Wisłą, Nasz Dziennik Nr 189*6847

IPN. Tak narodziła się "Solidarność". Nasz Dziennik 31.08.2020

Rycerski Kalendarz patriotyczny na rok 2017

Grzegorz Kucharczyk-Koniec Europy Środkowej. Nasz Dziennik 26.08.2020

OGŁOSZENIA RODZINY RODZIN

TERMINY STAŁE

spotkań na Łazienkowskiej:

wtorki

wtorek II i IV godz.20.30 spotkania dla mężczyzn,
„Teologia dla mężczyzn” ks. Zbigniew Kapłański

środy

godz.17.00 Adoracja Najświętszego Sakramentu
godz. 18.00 **Msza Święta, nabożeństwo do MB
Nieustającej Pomocy**

piątki II i IV

godz. 19.30 spotkania **grupy św. Józefa**
Kontakt: Elżbieta Nitka 504 121 159

piątki III

godz. 19.00 spotkania **grupy św. Feliksa**
Kontakt: Krzysztof i Anna Broniatowscy 604 984 754

pierwsze soboty

godz. 10.00 Msza św. – **spotkanie Opiekunów**
kontakt K. Broniatowski 796 626 362

II niedziela miesiąca

godz.16.00 – Msza św.
spotkania grupy Małżeństw
godz. 17.00 – **spotkanie dla dorosłych
(równoległe dla dzieci i młodzieży),**
kontakt: Maria Świerczyńska 602 425 052.

IV niedziela miesiąca

godz.10.00 – **Msza św.**
spotkania **dzieci szkoły podstawowej**
spotkania młodzieży gimnazjum i liceum
kontakt: Diana Samoraj tel.508 387 649
mail: diansam@wp.pl
**spotkania rodziców tych dzieci i spotkanie
grupy M.B. Wychowawczyni**
kontakt: Katarzyna i Michał 501 155 952
grupa Małżeństw Matki Bożej Niepokalanej –
zapraszamy też z małymi dziećmi.
Kontakt: Ula i Marcin marcin@piotrkiewicz.pl
godz.16.00 – **Msza św.**
spotkania **grupy im. Marii Wantowskiej**
Kontakt: Beata Gadomska 605 079 812

SPOTKANIA

OKOLICZNOŚCIOWE:

13 września - niedziela - inauguracja roku

21 września - poniedziałek o godz. 18.00 w
kościelie Księży Pallotyńów na Skaryszewskiej
będzie odprawiona Msza Św. w wigilię piątej
rocznicy śmierci śp. ks. Feliksa Folejewskiego.

**10,11 października Pielgrzymka RR na Jasną
Górę** (program str.19)

**Nadal, przede wszystkim w kościele, ale także
w obiektach zamkniętych, obowiązują nas
zasłanianie nosa i ust oraz rozsądny dystans
społeczny.**

Poradnia Rodzinna Rodziny Rodzin.

Siedziba: ul. Łazienkowska 14 w Warszawie na I
piętrze w pawilonie od strony parkingu przy
Torwarze.

Kierownik Poradni - mgr Romualda
Korzeniowska - tel. 600 248 887

W Poradni przyjmują:

Bożena Pustoła - mediator pojednawczy - tel. 691
737 052

Rajmund Narożniak - terapia uzależnień
tel. 692 120 107

Anna Hofman Delbor - mediator pojednawczy
tel. 606 432 757 poniedziałek - piątek 9:00 - 18:00
dyżur w Poradni w piątek w godz. 18:00 - 20:00,
istnieje możliwość spotkań w godz.
przedpołudniowych.

Elżbieta Wiewiórkowska - tel. 793 225 444

Opieka duszpasterska -

ks. Zbigniew Kapłański

Informacje na www.rodzinarodziny.pl

i na tablicy ogłoszeń w Ośrodku RR

Serdecznie zapraszamy!

OŚRODEK RODZINY RODZIN

ul. Łazienkowska 14, 00-449 Warszawa

Zarząd Rodzina Rodzin

zarzad@rodzinarodziny.pl

Ks. Zbigniew Kapłański

ul. Łazienkowska 14, 00-449 Warszawa

BIULETYN RODZINY RODZIN

Redakcja: Grupa św. Józefa

Elżbieta Nitka: enitka@op.pl

Małgorzata Kowalik: Tel. 602 616 732

malgorzatakowalik2@gmail.com

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania artykułów
oraz zmiany tytułów nadesłanych tekstów.

Od redakcji: Pragniemy, aby „Biuletyn Rodziny Rodzin” był także łącznikiem między naszymi grupami i rodzinami, abyśmy żyli wspólnotą. Chcielibyśmy informować o życiu i pracy w naszych grupach, wymieniać doświadczenia wynikające z comiesięcznych spotkań.